ROK IV KWIECIEŃ 1923 NR. 4

PRZEGLĄD WYDAWNICTW
K... ŻNICY POLSKIEJ
...WARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
...WARZYSZENIA ZAREJ. Z OGRAN. PORĘKĄ
I
...TLASU
...KI KARTOGRAFICZNEJ I WYDAWNICZEJ
... KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

PRENUMERATA ROCZNA 200 MAREK P. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 – ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 DLA CZŁONKÓW KSIĄŻNICY POLSKIEJ BEZPŁATNIE

ROCZNIK PEDAGOGICZNY 1921.

Książnica Polska wskrzesza dwa wydawnictwa pedagogiczne, których początek sięga roku 1880, a mianowicie „Encyklopedję Wychowawczą“ i „Rocznik Pedagogiczny“.

W owym to czasie, gdy rządy zaborcze na ziemiach polskich w b. Królestwie Polskiem, w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku coraz silniej dążyły do wynaradawiania młodzieży polskiej przez szkołę, gdy książka rosyjska i niemiecka usunęły ze szkolnictwa książkę polską, gdy wykształcenie młodzieży naszej spoczywało przeważnie w rękach obcych i pozostawało pod czujną strażą polityków wynaradawiania, wtedy jako jeden ze środków przeciwdziałania temu systemowi i zarazem podtrzymania myśli pedagogicznej swojskiej w społeczeństwie polskiem podjęto w kołach przejętych troską o przyszłość wychowania polskiego myśl powołania do życia, obok „Przeglądu Pedagogicznego“, dwóch nowych wydawnictw, jakich dotąd nie posiadaliśmy, a mianowicie „Encyklopedji Wychowawczej“ założonej przez księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, oraz „Rocznika Pedagogicznego“, które to wydawnictwo zapoczątkował niżej podpisany.

O ważnem pomnikowem wydawnictwie „Encyklopedji Wychowawczej“, kilkakrotnie zawieszanem i obecnie wznowionem pod redakcją dra F. Kierskiego, opowiemy innym razem. Teraz zaś chcemy poświęcić słów kilka wskrzeszonemu po latach czterdziestu „Rocznikowi Pedagogicznemu“.

Pierwszy tom „Rocznika Pedagogicznego“, wydany nakładem firmy Gebethnera i Wolffa, obejmował artykuły i sprawozdania najwybitniejszych ówczesnych pedagogów polskich, a pomiędzy nimi nieżyjących już Piotra Chmielowskiego, Adolfa Dygasińskiego, Stanisława Kramsztyka, Tadeusza Korzona. Na czele tego obszernego tomu umieścił redaktor przedmowę,

w której między innemi powiedziano: „Budząca się świadomość potrzeby racjonalnego i gruntownego wychowania młodzieży, powstające i ulepszające się szkolnictwo, rozszerzający się ruch piśmienniczy wlew[illegible] nas nadzieję lepszej przyszłości na polu najtrudniejszej ale i [illegible]szej pracy wychowawczej. Rocznika Pedagogicznego zada[illegible] nie w rocznych odstępach czasu postępów na polu [illegible] można, obrazie pracy wychowawczej w domu, szk[illegible] Więcej pod ówczesną cenzurą rosyjską niepodobna[illegible]

Przygotowanie tomu II Rocznika było już p[illegible] Firma Gebethnera i Wolffa zrzekła się dalszego [illegible] parciu Kasy pomocy im. Józefa Mianowskiego ud[illegible]dawnicze. Tom ten zresztą był jeszcze obszerniejszy [illegible]y nad nim uczestniczyli, prócz wymienionych wyżej, nowi je[illegible]acownicy. W słowie wstępnem do II tomu redaktor napisał: „M[illegible]ję, że tom ten większy objętością a niższy ceną od poprzedniego znajdzie większe rozpowszechnienie i tym sposobem ułatwi nam dalszą pracę, której krytyka może wykazać braki, ale której — jak śmiemy wierzyć — bezpożyteczną nie nazwie“.

Zawiodła niestety nadzieja. Wydawnictwo zostało przerwane, ale przekonanie o pożytku, jaki ono przynieść może, i płynące stąd gorące pragnienie wskrzeszenia go przy bardziej sprzyjających okolicznościach nie straciło na sile, wśród ciągłej walki z trudnościami naszego życia politycznego. Po czterech dziesiątkach lat nastąpiło wreszcie urzeczywistnienie pragnień naszych i to w takich warunkach, o jakich, rozpoczynając wydawnictwo „Rocznika Pedagogicznego“, tylko w cichości duszy marzyć mogliśmy.

Po czterech dziesiątkach lat „Rocznik Pedagogiczny“ rozpoczyna na nowo swój żywot w Polsce wolnej i zjednoczonej, polskie Ministerstwo Oświecenia Publicznego użycza mu swojego poparcia, a „Książnica Polska“ podejmuje nakład wznowionego wydawnictwa. Już samo zestawienie okoliczności ówczesnych przy rozpoczynaniu wydawnictwa z chwilą obecną przejmuje nas żywą radością i pokrzepia w podjętych usiłowaniach, tembardziej, że na wezwanie Komitetu redakcyjnego o pomoc i współpracownictwo pospieszyli z przychylną odpowiedzią liczni pedagogowie i uczeni polscy. Dzięki temu cennemu dla nas poparciu niechaj nam wolno będzie wyrazić tym razem niepłonną już nadzieję, że „Rocznik Pedagogiczny“, wstępując w nową fazę swego żywota, stanie się organem myśli pedagogicznej polskiej, obejmującej wszystkie dzielnice polskie, i że służyć będzie potrzebom szkolnictwa polskiego na obszarach Rzeczypospolitej.

Tom ten III „Rocznika“, a I serji 2-giej, mający dać obraz pracy wychowawczej w r. 1921 jest pod prasą i ukaże się w połowie roku 1923. Na całość tego tomu składają się następujące artykuły:

I. Nauki pedagogiczne.

Pedologja:

J. Joteyko. Antropometrja w szkole.

M. Librachowa. Psychologja dziecka.

II. Historja wychowawcza.

H. Orsza-Radlińska. Historja wychowania w Polsce.

III. Kształcenie nauczycieli.

N. Gąsiorowska. Stan wykształcenia naucz. szkół średnich w Polsce.

H. Rowid. Wykształcenie nauczycieli.

Z. Ziembiński. Dokształcanie nauczycieli.

IV. Szkolnictwo.

M. Janelli. Administracja wychowania. W sprawie zadań i organizacji wychowania.

S. Kopciński. Realizacja powszechnego nauczania.

B. Kielski. Typy szkół średnich.

S. Świdwiński.
J. Korczak.
L. J. Bykowski
W. Szczawińska } Praktyczne zagadnienia wychowawcze.

V. Wychowanie fizyczne.

E. Piasecki. Wychowanie fizyczne.

S. Kopczyński. Stan higjeny szkolnej.

VI. Programy szkolne.

1. Religja i etyka:

Ks. T. Długosz. Nauczanie religji katolickiej.

Ks. J. Szeruda. Nauczanie religji ewangelickiej.

M. Balaban. Nauczanie religji mojżeszowej.

2. Język Polski:

K. Nitsch. O celach nauczania języka ojczystego.

W. Szymanowska. Elementarze a metodyka nauczania czytania i pisania.

W. Szymanowska. Czytanki i wypisy w szkole powszechnej.

St. Szober. Pogląd na świat w odbiciu faktów językowych i wartości wychowawcze nauki gramatyki.

T. Czapczyński. Ćwiczenia w mówieniu.

Z. Majewska. Wypracowania w szkole powszechnej.

T. Dobrowolski. Nauka wierszowania.

3. Języki klasyczne:

G. Przychocki. Memorjał w sprawie filologji klasycznej w programach szkół średnich.

Świetlicki. Humanistyka w szkole średniej.

4. Języki obce:
   N. Kwiatkowski. Wytyczne programu nauki języków obcych.
5. Matematyka:
   S. Dickstein. Reforma nauczania matematyki.
   M. Pęczalski, *T. Sierzputowski.* Programy matematyki w szkołach powszechnych i w seminarjach naucz.
6. Nauki przyrodnicze:
   Domaniewski J. Kilka uwag o nauczaniu przyrody.
   W. Michalski. Przyczynki do programu nauki o przyrodzie martwej.
   J. Motyka. Ochrona przyrody w szkole.
   W. Michalski. Nauczanie chemji.
7. Historja:
   N. Gąsiorowska. Nauka historji w szkole.
8. Geografja:
   P. Sosnowski. W sprawie nauczania geografji.
9. Nauka o Polsce współczesnej:
   P. Kupczyński. Nauka o Polsce współczesnej.
10. Prace ręczne i nauka rysunków:
   W. Przanowski. Roboty ręczne.
   St. Matzke. Ocena programów nauczania rysunków.
   K. Homolacs. Ćwiczenia praktyczne.
11. Muzyka:
   K. Wysocki. Spiew, muzyka, umuzykalnienie.

VII. Opieka nad dzieckiem.

A. Mogilnicki. Dziecko wobec prawa.
J. Kuncewicz. Opieka nad dziećmi i młodzieżą.
St. Okołowiczówna. Stan ochron.
M. Weryho. Kształcenie ochroniarek.

VIII. Oświata pozaszkolna.

K. Korniłowicz. W sprawie powszechnego nauczania młodzieży dorosłej i dorastającej.
E. Nowicki. Polskie instytucje oświatowe w r. 1921.
H. Orsza. Tendencje pracy oświatowej.
Świdwiński S. Nowoczesny ruch pedagogiczny na zachodzie.

IX. Statystyka.

X. Kronika.

Szkoła w konstytucji i obrady sejmowe nad szkolnictwem.
Wydarzenia szkolne.
Instytucje pedagogiczne.
Zrzeszenia nauczycielskie.

Nekrologja.
Szkolnictwo u obcych:
Ustrój i statystyka w różnych krajach. Reichsschule w Niemczech. Ustawodawstwo szkolne we Francji. Przegląd obcych roczników pedagogicznych.
XI. Bibljografja pedagogiczna.

S. Dickstein

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

Longchamps de Berier Roman, prof. dr. *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin, nakładem uniwersytetu lubelskiego 1922, 8^{0}, str. III+1 nlb+320.

Z chwilą osiągnięcia niepodległego bytu przez Polskę i zlania się byłych trzech zaborów w jedną całość, odziedziczyła Rzeczpospolita po dawnych zaborach także ich dotychczasowe ustawodawstwa tak, że obecnie obowiązują na ziemiach polskich w zakresie prawa cywilnego cztery ustawy a mianowicie: w byłym zaborze austr. kodeks cywilny z r. 1811, w poznańskim ustawa cywilna niemiecka z r. 1896, w Królestwie Kongresowem kodeks napoleoński a na kresach t. zw. „zwod zakonow".

Ponieważ stworzenie jednolitej ustawy cywilnej dla całego państwa polskiego wymagać będzie bardzo wielkiej pracy, naturalną przeto jest rzeczą, że to nie rychło jeszcze nastąpi tak, iż będziemy przez długi jeszcze czas zdani na obecnie obowiązujące normy ustawodawstwa cywilnego, odziedziczonego po zaborcach.

Partykularyzm obecny w ustawodawstwie sprowadza pewien chaos w życiu społeczeństwa polskiego, a to z przyczyny, że niektóre instytucje praw u nas obowiązujących nie pokrywają się ze sobą, lecz nawet znacznie się różnią jak np. pewne postanowienia prawa małżeńskiego (kwestja rozwodów). Ten stan rzeczy uniemożliwia obecnie państwu wyrównanie zasadniczych różnic poszczególnych ustaw w drodze nowelizacji obowiązujących ustaw cywilnych, gdyż nie wystarczyłoby tutaj — wobec zasadniczych różnic między niemi — wprowadzić drobne tylko zmiany, lecz trzebaby sięgnąć głębiej t. zn. w istotę każdego ustawodawstwa z osobna, czyli jednem słowem przeprowadzić niemal nową redakcję. Oczywiście, że wobec takiego stanu rzeczy lepiej wziąć się do kodyfikacji nowego zupełnie kodeksu cywilnego, a dotychczasowe ustawodawstwa cywilne uzgodnić tylko o tyle, o ile to da się przeprowadzić bez tangowania istoty danego ustawodawstwa partykularnego.

Obecnie np. — wskutek noweli polskiej — pełnoletniość osiąga się, wedle wszystkich trzech ustawodawstw u nas obowiązujących, z ukończeniem 21 r. życia.

Ten stan rzeczy dał impuls prof. Longchamps'owi do napisania powyższej książki, a celem jej ma być — jak się autor w przedmowie wyraża — danie w pierwszej linji młodzieży uniwersyteckiej podręcznika, któryby mógł ją zapoznać z teoretycznemi podstawami, niezbędnemi do zrozumienia kodeksów cywilnych u nas obowiązujących, a to tem bardziej, że dotychczas podobnego podręcznika u nas brak.

Książka rozpada się na dziewięć rozdziałów i zaopatrzona jest indeksem.

Pierwszy rozdział traktuje o prawie cywilnem w znaczeniu przedmiotowem. Autor podaje tutaj definicję prawa przedmiotowego jako „ogółu norm prawnych". Określenie nie jest zupełnem i zbyt szerokiem, tak samo bowiem i prawo w znaczeniu podmiotowem w dalszej konsekwencji jest niczem innem, jak również ogółem norm prawnych, ponieważ wywodzi się ono i jest chronione przez prawo przedmiotowe, które bez normy czy to ustawowej, czy też zwyczajowej pomyśleć się nie da. Różnica polega w tem, że prawo przedmiotowe nakłada na jednostki pewne więzy ze względu na prawa podmiotowe innych, podczas gdy prawo podmiotowe daje uprawnienia w granicach zakreślonych prawem przedmiotowem; to też autor mówiąc w rozdziale czwartym o prawie podmiotowem uzupełnia poniekąd swoje poprzednie określenie prawa przedmiotowego podając, że „prawo przedmiotowe stwarza prawo podmiotowe przez to, że odpowiednio reguluje stosunki między członkami społeczeństwa t. zn. chroni możność zaspokojenia interesów jednostek o tyle, o ile ona zależy od zachowania się innych ludzi.

Omawiając wpływ ustroju socjalnego na tworzenie się prawa, przedstawia autor zna-

czenie dla nowoczesnych ustawodawstw idei wolności, równości, braterstwa t. j. haseł rewolucji francuskiej.

Rozdział drugi traktuje o prawie stanowionem czyli ustawowem. Tutaj autor daje obraz ustawodawstwa na ziemiach polskich po rozbiorach oraz w krótkości podaje historje kodeksów: Napoleona, niemieckiego i austrjackiego. Z rozdziału tego dowiadujemy się, że kodeksy niemiecki i napoleoński traktując o wykładni (interpretacji) ustawy, nie przepisują żadnych reguł interpretacyjnych, w przeciwieństwie do kodeksu austrjackiego. Słusznie autor zauważa, że tego rodzaju reguły nie powinny się znajdować w ustawie, gdyż krępują one sędziego i miejsce dla nich w dziełach naukowych. Ustawa powinna tylko dopuszczać interpretację, nie przepisując żadnych reguł.

W rozdziale trzecim jest mowa o źródłach prawa niestanowionego. Nie możnaby się zgodzić z autorem w zapatrywaniu na różnicę między prawem zwyczajowem a t. zw. „usancami handlowymi“. Prof. Longchamps jest zdania, że różnica ta w życiu praktycznem nie da się uchwycić, nie należy jednak zapominać, iż usance są tylko środkiem interpretowania umów ze względu na wolę kontrahentów i nie są normami, podczas gdy prawo zwyczajowe stwarza nowe normy prawne.

W rozdziale czwartym podaje prof. Longchamps definicję prawa podmiotowego, która jest — jak sam zauważa — modyfikacją definicji Heringa, a modyfikacja polega na uwzględnieniu w niej momentu woli.

Rozdział szósty mówi o osobach prawnych, rozdział siódmy o dobrach które mogą stanowić przedmiot prawa, a ósmy o aktach czynnościach i zdarzeniach prawnych.

Ostatni rozdział traktuje o wykonywaniu praw.

Prof. Longchamps zasługuje na uznanie, jest bowiem pierwszym, który podjął się trudnej i niewdzięcznej pracy zestawienia ogólnej części prawa cywilnego trzech obecnie obowiązujących ustaw cywilnych, co w znacznej mierze usprawiedliwia niektóre braki powyższej pracy.

Autor umieścił wprawdzie na końcu poprawki uchybień, które wkradły się w czasie druku, jednak mimo to spotkać można w książce jeszcze bardzo wiele błędów drukarskich, co utrudnia w znacznej mierze użycie jej jako podręcznika dla uczącej się młodzieży, której w pierwszej linji ma służyć.

W każdym razie praca prof. Longchamps'a zasługuje na baczną uwagę tak teoretyków jak i praktyków prawa. *Dr. Zbigniew Barth.*

O uczniu żołnierzu. Opracował Dr. Kazimierz Konarski. Nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. — Skład główny Książnica Polska Tow. Naucz. Szkół Wyższych, Warszawa, Nowy Świat 59. — Lwów Czarnieckiego 12. — Z Drukarni Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie, 1922, 8⁰, str. 265+3 nlb. t. VIII fotografji.

Powróciwszy niedawno do kraju po z górą 8-letniej niebytności, jedną z pierwszych książek jakie skwapliwie przeczytałem jako nowość księgarską była książka: „O uczniu żołnierzu“. Zainteresowany byłem nią i jako nauczyciel, dla którego wszystko co młodzieży dotyczy jest nader ciekawe i pociągające, i jako wieloletni wojskowy, dla którego nic z zakresu wojskowości polskiej nie jest obojętne. Zainteresowanie moje i tak już wielkie z obu powyższych tytułów, po przeczytaniu kilku pierwszych stronic książki tembardziej wzrosło, że mówi ona o uczniu-żołnierzu ochotniczym, który w 1920 r., gdy nawała bolszewicka zagroziła Ojczyźnie, szedł tysiącami w szeregi znękanej odwrotem i klęskami armji polskiej, aby odwrócić niebezpieczeństwo utraty świeżo odzyskanej wolności politycznej Narodu. A że należałem do organizatorów ochotniczego Wojska Polskiego na Syberji 1918—20 i kilkanaście miesięcy zajmowałem się tamże nader czynnie akcją werbowniczą i zaciągową, przyczem zaznajomiłem się doskonale z psychologją i pobudkami ideowemi lub życiowemi ochotników polskich na dalekiej obczyźnie (od Wołgi do Pacyfiku), między którymi nie brak było naturalnie i kilkuset uczniów, więc czytając książkę śledziłem uważnie podobieństwa i różnice, jakie dały się zauważyć w kompleksie zagadnień i przeżyc wojennych w ochotniczo-wojskowej młodzieży

polskiej w kraju i na wychodźtwie. Ale trudno mi rozwodzić się tutaj nad temi wszystkiemi spostrzeżeniami, — które może na innem miejscu będą odpowiedniejsze, — gdyż chciałbym zapoznać teraz przedewszystkiem z układem i treścią omawianej książki. Powstała ona z inicjatywy Ministra Oświaty, który (celem zcharakteryzowania roli, jaką młodzież szkolna odegrała w obronie kraju zagrożonego przez inwazję bolszewicką w 1920 r.) polecił zarządom szkół zgromadzić wszelkie dokumenty, pamiętniki, odpowiedzi na rozesłane kwestjonarjusze, i t. p. ilustrujące poryw militarny młodzieży szkolnej i po krytycznej ich ocenie i charakterystyce miejscowych stosunków szkolnych, w związku z ówczesnemi wypadkami wojennemi, — odesłać do Ministerstwa. Zebrany plon ankiety w liczbie 491 opracowań uczniowskich stanowił surową masę dla dra Konarskiego, który najważniejsze dane z tak uzyskanego, acz niezupełnego i różnolitego materjału, wtłoczył w 260 stronic pokaźnego tomu, porządkując jego treść według poszczególnych rozdziałów. Oprócz dwustronicowej, serdecznej dedykacji, poświęconej „uczniowi-żołnierzowi“ przez byłego ministra p. M. Rataja, obecnego marszałka sejmowego, i przedmowy charakteryzującej źródła i metodę opracowania książki, — dwadzieścia jeden rozdziałów wielobarwnie oświetla cały przebieg i różnorodne przejawy i strony tej uczniowskiej wojaczki.

Dwunastostronicowy „Wstęp“ przedstawiający, — przeważnie na podstawie charakterystyk ogólnych momentu dziejowego, w odniesieniu do poszczególnych szkół i ich uczniów, na podstawie referatów dyrekcji szkolnych, — ogólne tło tej uczniowskiej dobrowolnej mobilizacji, rozpoczyna całą epopeję przeżyć początkowych młodych żołnierzy ujętą w rozdziały: „Zapis do armji“, „Koszary“, „Marsz na front“, „Chrzest koleżeński“, „Chrzest bojowy“. — A potem następują rozdziały obrazujące właściwą treść życia żołnierskiego na wojnie: „Marsze“, „Życie obozowe“, „Życie frontowe“, „Wedeta. — Patrol. — Wypad“. „Bitwa“, „Epizody“ wojenne, Odwrót i ofensywa“. Rozdziały te najciekawsze, każdego czytelnika mogą zająć bogactwem swej treści i szeroką skalą wrażeń bezpośrednich, które przechodzą na czytelnika w stopniu zależnym od jego wrażliwości.

Więcej wzbudzają refleksji dalsze rozdziały: „Niewola“, „Służba pozafrontowa“. „Odczucia. — Uwagi. — Spostrzeżenia“. „Sąd o przebytej służbie“ i „Powrót do domu“.

Rozdział: „Pełne opracowania“ zawiera 3 większe wspomnienia wojenne: XX, harcerza z Pabianic, (3 str.), S. T. ucznia VIII kl. gimn. im. A. Osuchowskiego w Cieszynie (6 str.) i największe (23 str.) i najpiękniejsze: J. W. ucznia VIII kl. gimn. państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie.

Dalsze rozdziały to: „Odznaczeni“ bądź Krzyżem wojskowym „Virtuti Militari“, bądź „Krzyżem Walecznych“ i t. d. (spis ten choć niezupełny, obejmuje 52 nazwisk) i „Polegli“ (215 nazwisk i fragmentów biograficznych).

Ostatni wreszcie rozdział podaje dane statystyczne ilustrujące cyfrowo udział polskiej młodzieży szkolnej w wojnie 1920 r. — Jakkolwiek podane tam daty są bardzo niezupełne, i tak jednak wykazują poważną cyfrę 11.927 uczniów-żołnierzy w tej kampanji. Wykazują też, jak wielkie straty ta młodzież poniosła (nie licząc chorych):

227 poległych i zaginionych (tj. 2·7%), 214 wziętych do niewoli (1·8%), a wreszcie 615 rannych (czyli 5·2%, a z tego 48 inwalidów=0·4%). Razem więc 9·7%, czyli prawie dziesiąta część tej młodzieży ochotniczej.

Z przeżyć tedy młodzieży polskiej, walczącej w obronie kraju powstała ta książka. Nie jest ona wesoła. Mało w niej stosunkowo humoru, upojenia, a z kart jej wieje przedewszystkiem zmęczenie. Ale co ważniejsze, z tych wspomnień ucznia-żołnierza staje przed nami dusza współczesnego chłopca polskiego, prawa, jasna, gorąca, gotowa do najcięższych ofiar; dusza to inna może trochę lecz nie słabsza i nie gorsza od pokoleń młodzieży z 1863, czy 1848 lub 1831 roku.

Książkę tę bardzo ważną i ciekawą przeczyta z pożytkiem każdy nauczyciel, niejeden uzupełniając w ten sposób swą wiedzę o duszy młodzieży obecnego pokolenia, ze strony, którą nieraz mniej zna. Przeczyta uważnie sumienny wychowawca i ujrzy nieraz w niej

wyraźne wskazówki, jak ma na młodzież wpływać, aby rozwinąć niedoceniane często strony charakteru i umysłu. Przeczytać je powinien kochający swój zawód oficer-instruktor, bo da mu ona bardzo wiele doświadczenia i znajomości psychologji oraz potrzeb najmłodszego elementu żołnierskiego. — Przeczyta ją wreszcie chętnie i młodzież sama, cześć jej z dumą lub zadumą wspominając przeżyty czas wojenny, część zaś, ta mianowicie, która wychodząc obecnie z dzieciństwa za czas jakiś tej książki się dorwie, aby czerpać z niej całe fale wzruszeń patrjotycznych i tęsknoty do czynu żołnierskiego w przyszłości.

Kazimierz Żurawski.

Platona Protagoras przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Władysław Witwicki. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T-wa Naucz. Szkół Wyższych 1923, 8^0, str. 148+8 nlb.

Odkąd po upadku materjalizmu zaczyna dzisiaj nanowo odradzać się powoli — coprawda jeszcze nie w życiu codziennem — idealizm, musi z konieczności także i twórca jego Platon budzić coraz to większe i żywsze zainteresowanie. A ponieważ mało kto jest w stanie rozkoszować się myślani starożytnego idealisty w jego języku, dlatego dobre tłómaczenie dzieł Platona staje się coraz aktualniejsze i potrzebniejsze. Potrzebę tę spotęgowała w latach ostatnich także i ta okoliczność, że szeregi mogących czytać Platona w oryginale ciągle maleją, odkąd chwilowo naukę języka greckiego z olbrzymiej ilości szkół średnich usunięto, a w innych zakładach znacznie ją uszczuplono.

Niestety jednak Platona, który stanowi szczyt myśli i języka greckiego, tłumaczyć niełatwo! Bezsilny jest tu literat bez głębszego wykształcenia filologiczno-filozoficznego, zasłaby filolog bez mistrzowskiego władania językiem polskim i zacięcia literackiego. Toteż nawet mimo poważnych prób i wysiłków Bronikowskiego i Siedleckiego, pomijając dobre chęci innych, należytego przekładu dzieł Platona dotąd nie posiadaliśmy. Dopiero prof. Wł. Witwicki, postanowił dać nam przekład europejskiej miary, który stanie się cennem κτῆμα εἰς ἀεί całych pokoleń naszego narodu. W krótkim stosunkowo czasie otrzymaliśmy od niego: Ucztę, Apologję, Kritona, Phaidrosa, obu Hippiaszów, Ijona i Gorgiasza a teraz dostajemy przekład Protagorasa, który omówić krótko zamierzam.

Protagoras stanowi niewątpliwie jedno z najgłębszych arcydzieł Platona i odznacza się przedewszystkiem pięknością scen i delikatnością ironji, z jaką kreśli starożytny filozof sylwetki głównych przedstawicieli sofistów a mianowicie: Protagorasa z Abdery, Prodikosa z Keos i Hippiasza z Elis. Ale zachowanie tego właśnie tonu i nastroju dialogu w przekładzie, stanowi najtrudniejsze może zadanie dla tłumacza. Profesor Witwicki jednak, radośnie i śmiało to rzec możemy, trudności te pokonał znakomicie, bo Protagoras jego oddaje naprawdę wiernie oryginał i w ogólności i w szczegółach. Nie chcąc jednak bawić się w ogólniki i gołosłowne komplementy, co jest zwyczajem recenzentów dziennikarskich, spróbuję na kilku przykładach wykazać ważniejsze piękności przekładu a następnie zwrócić uwagę na drobne usterki, które w drugiem wydaniu tego monumentalnego przekładu usunąć — być może — by należało.

Miarą i probierzem tego, jak gruntownie zna prof. Witwicki język Platona, jest między innymi dowodami i to, że umie on często wydobyć z oryginału takie walory językowe, które nieraz łatwo ukryją się nawet przed dobrze wprawnem okiem fachowca. Tak bowiem np. εὐφήμει tłumaczy (str. 26) prof. W. doskonale w ten sposób: „Nie obrażaj boga człowiecze!“, albo znowu μηδαμῶς znaczy u niego (str. 65) „nigdy w świecie“, to znowu wołacz oryginału: o ludzie! oddaje prof. W. żywiej i dobitniej przez: „słuchajcie ludzie!“ (str. 97). Zamiast jesteś w czemś doświadczonym (str. 74) mówi prof. Witwicki: „masz to w małym palcu“, a „prawda“ oryginału staje się u niego „szczerą prawdą“ (str. 94). Doskonale oddana jest παιδεία przez „kulturę duchową“ (str. 71), skąd słyszymy też o „kulturze filozoficznej“ Lacedemończyków i ich „kulturze słowa“ (str. 78 u góry). Zamiast „jeżeli nie jestem szalony“ zgrabniej i dosadniej wyraża p. W. „jeżeli nie jestem obrany

z rozumu“ (str. 89 i 90), a ludzi „nic nie wartych“ oryginału nazywa on krótko „zerami“ (str. 52). Πανοῦργος lub ὑβριστής to „szelma“ u niego (str, 33 i 99) a νόσος πόλεως to „parszywa owca“ (str. 42). Dobre są wreszcie wyrażenia, jak np. „w tem leży klucz całego dowodzenia“ (str. 98), „ci ludzie mówią, co im ślina na język przyniesie“ (str. 95), „wypali taki zwrot“ (str. 78), zamiast idzie spiesznie, „wpada“ i w. w. i.

Zato niepotrzebnie zamienia prof. W. nawóz na trywialny „gnój“ (str. 64) a płacz, czy lament na: „wycie“ (str. 51). Niepotrzebne są też anachronizmy, jak „rysik“ (str. 49), „kołdra“ (str. 31 i 40), zamiast której dobry był przecież kobierzec. Razi „konsul spartański w Atenach“ (str. 5 i 137) i „guwerner“ (str. 47) którego łatwo mógł był wyręczyć wychowawca, jeśli ze względów może przesunięć semazjologicznych wyrazu nie chciano nazywać „paidogogosa“ pedagogiem. Kretejczyków nie należało może przezywać „Kreteńczykami“ (str. 77), jak również nie trzeba było spolszczać nazw geograficznych, skoro i dzisiaj tego się nie praktykuje. Czyż bowiem nie brzmi trochę dziwnie owo „Garncarskie“, lub znowu „Kozia rzeka“? Poco lekarza duszy (str. 28) nazywać barokowo „higjenistą od duszy“? Zamiast „poznałem jego głos“ (str. 21) wyraziłbym się: poznałem go po głosie. Mylnie wreszcie nieco oddano φωνὴ βάρβαρος przez „niecywilizowany djalekt“ (str. 75). Bárbaros nie musi w języku greckim oznaczać koniecznie niecywilizowanego dzikusa, przecież i Rzymianin dla Greka był zawsze „bárbaros“, choć cywilizację wysoką posiadał, ale wyraz ten jest poprostu wyrazem onomatopoetycznym i oznaczał pierwotnie każdego cudzoziemca, którego mowa była dla Greka niezrozumiałą. a dźwięki jej brzmiały dlań jako „βαρ—βαρ“ podobnie jak niezrozumiały dla chłopa naszego żargon żydowski brzmi mu jako: „har — har“ i stąd tworzy on czasownik „harkotać, = szwargotać“.

Przymiotnik więc „bárbaros“ znaczy tyle, co „ksenikós“ a więc obcy, prowincjonalny. Dialekt bowiem eolski brzmiał dla mieszkańca Attyki istotnie nieco obco a Platon formy doryckie i eolskie określa rzeczywiście w Kratylosie (401 C) jako „kseniká onómata“. Należało więc przetłómaczyć: „a wychowywał się w obcym dialekcie“. Niedokładność pewną, mogącą spowodować nieporozumienie, spotykamy także na str. 31. Czytamy tam bowiem: „Potem zaś zaraz poznałem, powiada Homer, Hippjasa z Elis“; otóż dodatku owego niefortunnego „powiada Homer“, niema wcale w oryginale. Jeśli prof. W. chciał owym dodatkiem zaznaczyć, że jestto wyrażenie Homera, to trzeba było dodać: „jak mówi Homer“, bo tylko w ten sposób można uniknąć nieporozumienia. Dodać należy, że τὸν δὲ μετ' nie znaczy „potem“, ale po nim (t. j. po Protagorasie) a εἰσενόησα nie można tu tłumaczyć przez: „poznałem“, lecz przez: „zauważyłem“, „spostrzegłem“. Myślę również, że μέγας χειμών, który przychodzi na sternika, jest raczej wielką burzą morską, niż, jak tłumaczy prof. W. (str. 80) „wielkim mrozem“.

Προμηθεῖσθαι łączy się zwykle z gen., ale spotykamy także składnię προμηθεῖσθαι ὑπέρ τινος. Wie o tem prof. W., bo trafnie tłumaczy: ὀρθῶς προμηθεῖ, ὦ Σώκρατες, ὑπέρ ἐμοῦ (str. 32) przez: „Trafna twoja troska, Sokratesie, o moją osobę“. Nie rozumiem tedy, dlaczego jasne, podobną składnię tego czasownika zawierające zdanie, w sposób niezrozumiały zupełnie i błędny tlumaczy prof. W. przytaczając w ten sposób słowa Sokratesa (str. 112): „Ja za nim (t. j. Prometeuszem) idę i, przed (które nawet rozstrzelonym drukiem spotykamy napisane) życiem myśląc nad życiem mojem całem, wszystkiem tem się zajmuję“. Cóżby to jednak znaczyło „przed życiem myśląc nad życiem mojem calem itd.“? Mówi tu przecież Sokrates nie o czem innem, jak tylko o zwykłym swoim sposobie rozwiązywania w dyskusji zagadnień etycznych, które są również treścią niniejszego dialogu. Należałoby więc miejsce to tak może przetłumaczyć: „Ja za nim idę i nad życiem mojem całem zastanawiając się, wszystkiem tem się zajmuję“. W ten sposób i składnia i myśl jasna zupełnie!

Alę to są wszystko drobiazgi, które wartości przekładu bynajmniej nie obniżą a jest

on naprawdę i wierny i barwny i żywy i z oryginałem kongenjalny.

Prof. Sinko w sumiennej swojej ocenie dawniejszych przekładów p. Witwickiego (Przegląd Warszawski 1922, kwiecień, nr. 7, str. 119 i nast.) wyraził prośbę o zredukowanie uwag wstępnych i końcowych oraz o zaniechanie ilustracyj. Mnie ilustracje nie rażą w książce wytwornej, dla szerszych kół inteligencji przeznaczonej, ale do prośby o skrócenie wstępu i objaśnień gorąco się przyłączam. Zapewne, wszystko, co prof. W. swojem żywem i barwnem piórem pisze, czyta się chętnie, inna jednak rzecz, czy wszystko to na tem miejscu jest konieczne. Wstęp obejmuje strona 16, objaśnienia aż 35!

Przy tej sposobności pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, że w dziele tem, które będzie miało wartość i żywot trwały, wszelkie aktualne dzisiaj tylko, choćby słuszne zresztą wycieczki ironiczne, czyto przeciwko sposobowi nauczania języka ojczystego w szkołach naszych (str. 9), czy też przeciwko poetom „sprzedającym wyrazy wzruszeń i z tego się utrzymującym", (str. 11) czy wreszcie słowa pogardy, wyrażone „dziś doskonale znanym utrzymankom literackim, którzy swój dar słowa wynajmują za pieniądze redakcjom i stronnictwom, mało sobie robiąc z pogardy, która lepnie do ich nazwisk" (str. 140) nie powinne mieć miejsca.

Z ważniejszych błędów drukarskich należy poprawić Kos na Keos na str. 29; 31; 75 i 76. Na str. 19 ma być: powiada, na str. 88 lepiej, na str. 31 napowietrzne na str. 33 zamiast Ikkos ma być Keos.

Książka wydana tak pięknie i na tak wspaniałym papierze, jakiego nie spotykamy prawie dzisiaj w najbogatszych krajach europejskich, świadczy chlubnie o żywotności Książnicy Polskiej, dbającej nietylko o wartość wewnętrzną swych wydawnictw, ale i o ich szatę zewnętrzną. Takie publikacje jak dzieła Platona w przekładzie prof. Witwickiego są chlubą Książnicy Polskiej i stawiają ją w gronie najpoważniejszych zagranicznych firm wydawniczych.

Dr. Wł. Chodaczek (Lwów)

Program gimnazjum państwowego. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. *Język łaciński.* (Wydział humanistyczny). Warszawa. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. 1922, 8^{0}, str. 94+4 nlb.

Nowe wydanie programu ministerjalnego zawiera jako cz. III. „Wskazówki metodyczne", opracowane przez d-ra Tadeusza Sinkę, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, znanego wydawcę trzech dobrych podręczników do nauki języka łacińskiego (wybór z Owidjusza, Wergiljusza i Horacjusza), wybitnego znawcę literatury starożytnej i humanistycznej, który niezwykłem uzdolnieniem obejmowania pamięcią rozległej lektury, wielostronnością zainteresowania i szybkością pracy twórczej wybija się na czoło naszych uczonych, pracujących na niwie filologji klasycznej i humanizmu polskiego. „Wskazówki" te są nowością z dwóch względów: 1) ujmują w całość problemy dydaktyczne, nasuwające się nauczycielowi języka łacińskiego w gimnazjum humanistycznem i są pierwszym u nas podręcznikiem dydaktyki i metodyki tego języka; 2) opracowane zostały nie tak, jak niemieckie podręczniki tego rodzaju, przez doświadczonych dydaktyków („szkolników" według terminologji „Trąby jerychońskiej"), którzy najpierw przez wiele lat uczyli w gimnazjum jako nauczyciele, następnie przysłuchiwali się lekcjom innych jako dyrektorzy lub inspektorzy, ale przez profesora uniwersytetu. Widocznie M. W. R. i O. P. pragnie stworzyć nietylko nowy typ szkoły średniej, odmienny od wzorów, odziedziczonych po rządach zaborczych, ale też odrębny rodzaj podręczników dydaktyki i metodyki. Lecz podręcznik metodyki, napisany przez profesora uniwersytetu, mimowoli stawia wymagania za wysokie dla gimnazjum, nieosiągalne nawet w idealnych warunkach, (a cóż dopiero w obecnych, ciężkich czasach powojennych!), nie stosuje wymiaru lektury do czasu którym się rozporządza, nie przeprowadza też konsekwentnie metody heurystycznej, poleconej przez M. W. R. i O. P., jednem słowem: taki podręcznik jest raczej wypływem teorji, jak doświadczenia. Toteż i niniejsze „Wskazówki metodyczne" noszą na sobie znamię tej teorji i braku znajomości praktyki szkolnej, mają kilka pomy-

słów niezgodnych z praktyką, na co pozwolę sobie zwrócić uwagę: 1) Na stopniu najniższym i wogóle w gimnazjum zbyteczne są przepisy teoretyczne o wymawianiu pewnych liter, jak np. str. 21 w. 19 od góry. Przecież uczniom Polakom wymawianie „c“ w podanych tam wyrazach nie sprawia trudności (chyba Niemcom). Wymowa „s“ w rosa jest dotąd w nauce rzeczą sporną, lepiej więc trzymać się dotychczasowej, przyjętej od czasów średniowiecza. 2) Czytać chóralnie teksty prozaiczne i odmieniać chórem formy można tylko na stopniu najniższym, na wyższym zaś tylko utwory, metrycznie zbudowane. „Wskazówki“ zaś rozciągają to na wszystkie klasy, na wszystkich autorów, na gramatykę. 3) Wymiar lektury jest stanowczo za obszerny. Nauczyciel byłby zadowolony, gdyby połowę tego wyczerpał i przerobił dokładnie, zgodnie z zasadą: *non multa, sed multum* (o niej „Wskazówki“ nic nie wspominają); w przeciwnym razie będzie to pływanie po wierzchu. Tem trudniej będzie wyczerpać tak obszerny materjał, że „Wskazówki“ polecają w szkole dyktować preparację, reguły gramatyczne (jakby nie było podręcznika), nawet uczyć na pamięć utworów. 4) Wybór jest często niestosowny, nieraz brakuje pewnych ustępów w podręcznikach, od dawna u nas używanych, a z tem powinny się „Wskazówki“ liczyć. Listy Cycerona, czytywane w gimnazjach dawnego typu w kl. VII, a w Niemczech w prymie (= naszej VIII), są stanowczo za trudne na drugi rok nauki, podobnie jak za trudne są na trzeci rok nauki pisma retoryczne, które w Niemczech są przeznaczone do prymy, a u nas w dawnym typie czyta się w klasie VII, lecz uczniów nie bardzo zajmują. — Ale oczywiście wszelkie próby są dozwolone; może uczniowie w gimnazjach humanistycznych będą zdolniejsi. — 5) Ustępy o powtarzaniu, zadaniach i korektach wymagają też uzgodnienia z praktyką. — Mylnie też „Wskazówki na str. 11 w dop. 2 nazywają podręcznik Cybulskiego „metodycznie napisanym“. Sekcja filolog. T. N. S. W. na posiedzeniu 5/12 1922 orzekła, że jest chaotycznie napisanym, jakkolwiek ma materjał na dobry podręcznik. W tymże dopisku wymieniony jest podręcznik Lewickiego na I kl., III wyd. 1918, podczas gdy w użyciu jest VI wyd. 1922; istnieje też „Druga książka do nauki języka łacińskiego“ Frączkiewicza z r. 1920 (na okładce 1921), nie wymieniona w tym dopisku.

W całości jednak są „Wskazówki“ cennym nabytkiem w naszej literaturze pedagogicznej, zawierają wiele trafnych uwag i podają bibljografję licznych publikacyj, w pracy szkolnej potrzebnych. Prof. Since należy się szczera wdzięczność ze strony nauczycieli języka łacińskiego za to, że spełniając życzenie M. W. R. i O. P. zechciał zejść na chwilę z właściwego sobie terenu pracy naukowej i zająć się kwestjami dydaktycznemi, składając nowy dowód swego wielostronnego uzdolnienia.

Strony dodatnie i ujemne tego podręcznika w porównaniu z Scheindlerem, którego wpływ jest widoczny w kilku miejscach, omówię w recenzji w Muzeum; tam też podam szczegółowy wykaz błędów, których jest sporo; nawet „Errata“ są błędne.

Dr. Stanisław Pilch (Lwów).

DZIAŁ BIBLJOGRAFICZNY

Cicero M. T. *Wybór mów.* (Wydał) Jan Szczepański. Część I. Wyd. II. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. 1923. 8° str. XLIV+124+4 nlb.

Nowe wydanie mów Cicerona przynosi znaczne zmiany. Wstęp został stosownie do życzeń recenzentów znacznie rozszerzony (44 stron zamiast 21), zwrócono w nim uwagę nietylko na osobę autora, ale omówiono obszernie stosunki państwowe i umysłowe w czasach Cicerona, stan i wygląd Rzymu, stan kulturalny i ekonomiczny epoki. — W treści zaszły również pewne zmiany, gdyż obok mowy In Q. Caecilium Nigrum divinatio, mamy: Actionis in Verrem secundae liber IV: De signis, Oratio De Imperio Cn. Pompei i Oratio Pro Archia poeta. Zakończenie tworzą dyspozycje mów zawartych w tomiku i Słownik imion własnych.

Tak uzupełniony tomik tworzy bardzo dobrze pomyślany i zredagowany podręcznik szkolny, dający zarówno prawdziwy wybór mów, jak i doskonałe objaśnienia na tle obrazu epoki.

Cicero M. T. *Wybor mów.* (Wydał) Jan Szczepański. Część II. Wydanie II. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie. MCMXXIII. 8° str. XLIV+94+2 nlb.

Część druga mów Cicerona rozpoczyna się tym samym wstępem co część pierwsza, więc omawiającym czasy Cicerona, żywot i działalność literacką, oraz podającym ogólną charakterystykę autora, dalej przedstawiającym ustrój państwowy rzeczpospolitej rzymskiej, sądownictwo w czasach Cicerona, oraz obraz Forum rzymskiego. — Z mów mamy tu: In Catilinam orationes I et IV, następnie Pro L. Murena i Post reditum ad quirites oratio. Kończą tomik: dyspozycje do przytoczonych mów i dokładny słownik imion własnych.

Danysz Jan (członek Instytutu Pasteura w Łodzi). *Geneza energji psychicznej. Zarys filozofji biologicznej.* Z przedmową Juljusza Payota i W. M. Kozłowskiego. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. 1923. 8° str. X+253+3 nlb.

W zacisznej pracowni instytutu Pasteura w Paryżu, wśród mnóstwa epruwetek i preparatów, zrodził się pomysł wymienionego dzieła, które może wywołać przewrót w poglądach na człowieka, jego przeszłość i przyszłość. Niewątpliwie wywoła ona szereg omówień pro i contra — kilka opracowań już się ukazało — pomysł może będzie z niektórych stron zainteresowanych silnie atakowany, jednakowoż wedle wszelkich danych utrzyma się i porwie za sobą wszystkich.

W następnym numerze zamieścimy obszerne omówienie tej ze wszech miar ciekawej i płodnej w następstwa pracy, tu zaznaczamy tylko iż zadaniem dzieła jest określenie istoty postępu: co można nazwać postępem, na czem on polega, do czego dąży, w jaki sposób — jeżeli istnieje rozwój postępowy w naturze — można czynniki tego rozwoju odnaleźć, wyznaczyć i utrwalić jego drogi.

Wywody swe zaczyna Danysz od eteronów, elektronów i atomów, by przez atomy złożone, komórki i tkanki dojść do substancji nerwowej i mózgowej. Rozwój ten wedle Danysza idzie dalej. Pallium rozwija się i będzie się nadal rozwijać, ewolucja będzie coraz szybsza, sfery kojarzenione wzbogacać się będą w coraz nowe ośrodki.

W ten sposób człowiek drogą ewolucji powolnej przerabiać się będzie w nadczłowieka, rozwój ten postępować będzie niepohamowanie naprzód, aż dopóki mózg ludzki nie podporządkuje sobie nawet komórek płciowych, zmieniając się na niezależnego od wpływów całego świata mózgo-myślowca. Na dokonanie tej przemiany czekać trzeba nie wieki i tysiące lat, ale całe chyba okresy astronomiczne, jak czekać trzeba było zanim z jaskiniowca neanderthalskiego wytworzył się typ dzisiejszego człowieka cywilizowanego.

Encyklopedja *Wychowawcza.* Tom IX zesz. 9. Polska współczesna. (Oświata i szkolnictwo) 1914 — 1921. Lwów — Warszawa. MCMXXIII 8° str. 100.

Treść: 1. Konarski K. Szkolnictwo polskie w czasie wojny (wstęp). — 2 Konarski K. Królestwo Kongresowe (szkolnictwo od wybuchu wojny do 1921 r.). — 3. Bykowski-Jaxa L. Oświata i szkolnictwo w Małopolsce (1914—20). — 4. Łęgowski. Stan szkolnictwa i oświaty w Wielkopolsce i na Pomorzu (1914—1921). — 5. Szkoły wyższe we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie. — 6. Konarski K. Zakończenie — próba podsumowania rezultatów. — 7. Zarzecki L. Szkolnictwo i oświata na ziemiach wschodnich (w okresie od 1/X 1919 do 1/VII 1920). — 8. Kierski F. Oświata i szkolnictwo na emigracji w Rosji (1915—1918). — 9. Kornecki J. Oświata polska na Rusi w okresie wojny (1914—1921). — Popiołek F. Szkolnictwo i oświata na Śląsku Cieszyńskim (od XIV w. do chwili niepodległości).

Falski Marjan. *Pierwsza czytanka dla dzieci.* Z obrazkami Kamila Mackiewicza.

Wydanie trzecie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafja“ we Lwowie. 1923 8⁰ podł. str. 128.

Zaledwie pół roku minęło od wydania powtórnego Falskiego Czytanki dla dzieci, a już zmuszony był Zarząd „Książnicy“ wydać ją po raz trzeci. W układzie i treści tego doskonałego podręcznika nie zaprowadzono żadnych zmian, ale też ich nikt nie wymagał, ani oczekiwał. Cała bowiem prasa, zarówno fachowa jak i nie fachowa, wyrażała się o „Czytance“ jak najlepiej, recenzenci przelicytowywali się w wychwalaniu podręcznika, a młodzież bardzo go polubiła. Daje on bowiem młodocianym czytelnikom tyle zadowolenia duchowego, tyle spokoju, jak mało która z książek dla młodzieży.

Fuchs Zygmunt inż. dr. *Budowa materji w świetle badań nowoczesnych.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z Pierwszej drukarni Związkowej we Lwowie. MCMXXIII. 8⁰ str. 32. (Bibljoteka Przyrody i Techniki t. III).

W krótkiej, lecz bardzo zwięzłej broszurze, napisanej bardzo przystępnie, pół-popularnie, daje autor pogląd na dzisiejszy stan nauki o istocie i budowie materji, poprzedzony rzutem historycznym na najważniejsze bodaj teorje budowy materji, ich podstawy i strony negatywne.

Uwzględniono tu więc teorję ziarnistej struktury materji, następnie teorję molekularnej budowy materji, oraz teorję atomową, poświęcając więcej uwagi budowie atomu, oraz porównaniu budowy atomu do układu słonecznego. Książeczka zawiera w sobie tyle wiadomości, ile inteligentnemu laikowi mieć potrzeba, może być również użyta jako repetitorjum przez nauczycieli.

Granica *Nowa Polski na Wileńszczyźnie.* Lwów. Nakład i druk akcyjnej spółki kartograficznej i wydawniczej „Atlas“. Luty 1923. 386×343. Podziałka 1 : 2.000.000.

„Atlas“ wykazał znowu wielką żywotność i zrozumienie potrzeb społeczeństwa, skoro natychmiast po zapadnięciu uchwały Ligi Narodów w sprawie ustalenia granicy Polski na Wileńszczyźnie, wydał doskonałą a niedużą rozmiarami mapę, ilustrującą podział pasa neutralnego. Mapka w bijący w oczy sposób wykazuje krzywdę jaka spotkała nas, przez pozostawienie w rękach drapieżnych litwinów szeregu czysto polskich miejscowości, oraz przez przeprowadzenie granicy tuż koło Wilna, które tem samem narażone zostało na możliwość ostrzeliwania przez ciężką artylerję z obcego terytorjum. — Obok nowej granicy, podaje mapka granice państw, granice obszaru przyłączonego do Polski na mocy uchwały sejmu wileńskiego i warszawskiego, oraz linję demarkacyjną polsko-litewską z czerwca 1920 roku.

Jakóbiec J. i Leonhard St. *Trzecia książka do nauki języka niemieckiego dla szkół średnich i powszechnych.* Z ilustracjami L. Misky'ego. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Druk W. L. Anczyca i Ski w Krakowie. 1923. 8⁰ str. X+184+98 (słowniczek).

Trzecie wydanie doskonałego podręcznika Jakóbca i Leonharda zostało jeszcze bardziej udoskonalone i rozszerzone zarówno w samym tekście, jak i w słowniku. W części pierwszej dodano 22 stron tekstu, w drugiej 2 strony słówek. Tak uzupełniona książka jest bezsprzecznie najlepszym podręcznikiem polskim do nauki języka niemieckiego.

Krzemieniewski Seweryn prof. *Ochrona przyrody ojczystej i jej znaczenie.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z I Związkowej Drukarni we Lwowie. 1923. 8⁰ str. 20. (Bibljoteka Przyrody i Techniki tom II).

W pięknej co do formy i co do treści rozprawce nawołuje prof. Krzemieniewski do ochrony zabytków ojczystej przyrody. Wylicza długi szereg zwierząt, roślin, zabytków geologicznych niszczejących bez opieki, lub niszczonych systematycznie przez nieumiejętnie się obchodzących z niemi, ciemnych, nieuświadomionych ludzi. Z radością stwierdza autor przychylne stanowisko rządu polskiego w tej sprawie, lecz słusznie twierdzi, że to nie wystarcza, trzeba bowiem u każdego obywatela zaszczepić od dziecka miłość przyrody ojczystej. Wielką, bodaj że najważniejszą rolę musi tu odegrać szkoła polska, więc nauczycielstwo, przedewszystkiem szkół powszechnych; ale i inne kategorje nauczycielstwa mają tu ważną rolę do spełnienia, przedewszystkiem kształcące profesorów, lekarzy i aptekarzy.

Rozprawka Krzemieniewskiego, ozdobiona kilkunastu rycinami, powinna znaleść się w ręku każdego obywatela, nawet dziecka w szkole. Rozszerzeniem jej powinni zająć się nauczyciele. Zwracamy na nią uwagę, jako na cenną „nagrodę pilności“ przy końcu roku szkolnego.

Łomnicki Jarosław. *Z życia mrówek.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z I-szej Drukarni Związkowej we Lwowie MCMXXIII. 8⁰ str. 24. (Bibljoteka Przyrody i Techniki t. IV).

„Książnica Polska“ nie ogranicza się do finansowania miesięcznika „Przyroda i Technika“, lecz przystąpiła do wydawania specjalnej bibljoteki „Przyrody i Techniki“, gdzie wychodzą broszury nieduże, wyjaśniające w sposób dokładny, lecz przystępny i dla laików, różne zagadnienia z nauk przyrodniczych. — Rozprawka Łomnickiego traktuje o mrówkach, a właściwie o gościach mrówek czyli myrmekofilach, dzieląc je na dojne bydło mrówek

przeważnie mszyce, na wtręty prześladowane przez mrówki czyli synektry, wtręty obojętnie znoszone przez mrówki czyli synojki, gości właściwych mrówek czyli symfilów i pasożyty mrówek.

Malarski Tadeusz dr. inż. *O radjotelegrafji.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z I Związkowej drukarni we Lwowie. MCMXXIII 8⁰ str. 68.

Czasy obecne stoją pod znakiem radjotelegrafu; użycie tego wiekopomnego wynalazku staje się coraz powszechniejszem, szczególnie zagranicą. U nas znajomość tego dobrodziejstwa kultury nie jest zbytnio rozszerzoną. Nawet ludzie więcej niż średnio inteligentni nie zdają sobie dokładnie sprawy z zasad radjotelegrafji, praw na których jest oparta, lub budowy stacji nadawczych czy odbiorczych. Rozprawka Malarskiego, napisana w tonie półnaukowym, przystępnym dla umysłu każdego kogo wynalazek ten obchodzić może, zjawia się na czas, aby zaspokoić głód tego rodzaju pracy, nie każdy bowiem może i chce wdawać się w uczone dociekania dzieł podstawowych, lecz każdy bezwzględnie, roszczący sobie pretensje do inteligencji powinien poznać kwestję radjotelegrafji bodaj w tej formie w jakiej ją Malarski podaje.

Mihułowicz Jerzy. *Podręcznik arytmetyki i algebry dla V klasy gimnazjów.* Wydanie trzecie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1923. 8⁰ str. 130+2 nlb.

Podręcznik Mihułowicza, dostosowany do programu ministerjalnego, podaje w sposób jasny, przystępny i odpowiadający poziomowi umysłowemu przeciętnego ucznia, zasady arytmetyki i algebry. Mamy tu więc omówienie proporcjonalności i funkcji linjowej, nierówności, dyskusji równań stopnia pierwszego, przybliżenia liczbowe, działania stopnia trzeciego, równania stopnia drugiego z jedną niewiadomą i trójmian kwadratowy.

Muzeum. Czasopismo poświęcone sprawom nauczania i szkolnictwa, wydawane przez okrąg lwowski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Odpowiedzialny redaktor Ludwik Bykowski.

R. 1923. Nr. 1. Treść: Sośnicki K. Charakterystyka metod nauczania według nowych programów dla szkól średnich. — Zarzecki L. O biernej i czynnej stronach nauczania. — Chmielowski K. Nastroje i tonacje nauczania. — Abgarowicz K. Karność w klasie a owocność nauki. — Dąbrowski P. Z. Sposoby budzenia zainteresowania. — Skorski Z. O t. zw. klasyfikacji szkolnej słów kilka. — Program gimnazjum klasycznego. — Urich E. W sprawie planu nauczania w żeńskiej szkole średniej ogólno-kształcącej. — Urich E. Projekt ramowego rozkładu godzin dla 8-klasowego gimnazjum żeńskiego. — Wiadomości bieżące. — Od redakcji.

Pawłowski Antoni. *Tablice matematyczne do użytku przy nauce arytmetyki politycznej w akademjach handl.* Lwów-Warszawa. Książnica Polska. 1923. 8⁰ str. 40.

Porębowicz Edouard (professeur à l'université de Lwów). *La connaissance suprême de Dante.* Lwów. Edition de la „Książnica Polska“ T. N. S. W. Wykonano w zakładzie drukarskim „Grafja“ we Lwowie. 1923. 8⁰ str. 16. (Travaux de la société néophilologique de Lwów (Pologne) publiés avec la subvention du ministère de l'instruction publique et des cultes. Fascicule 4).

Rozprawka niniejsza jest tekstem przemówienia prof. Porębowicza wygłoszonego 2 lipca 1921 r. w auli uniwersytetu lwowskiego, podczas uroczystej akademji dla uczczenia sześćsetnej rocznicy śmierci Dantego.

Przegląd *Polski, Kartograficzny.* Wychodzi kwartalnie pod redakcją prof. E. Romera. Nr. 2. Kwiecień 1923. str. 49—96.

Treść: Bujak Fr. O Atlasie historycznym Polski. — Romer E. Kartografja wojskowa w Czechosłowacji. — Mapy Europy całej i Rosji (nr. 78—82). — Mapy Polski ogólne (nr. 83—89). Mapy Etnograficzne (nr. 90—94). — Mapy geologiczne i górnicze (nr. 95—107). — Mapy komunikacyjne (nr. 108—115). — Literatura — Słowniki geograficzne (nr. 116—124) — Korespondencja.

Przyroda i Technika. Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Pod redakcją prof. dra Benedykta Fulińskiego.

R. 1923. Zeszyt II. Luty. Treść: W 450 rocznicę urodzin M. Kopernika. — Naake-Nakęski W. Mikołaj Kopernik jako przyrodnik. — Tuleja J. dr. Mikołaj Kopernik jako symbol. — Weyberg Z. Koloidy a gleba. — Łomnicki J. Pasorzyty mrówek. — Chania J. Promienie Roentgena w świetle najnowszych badań. — Leśniański W. Wiązanie azotu atmosferycznego. — Miscellanea. — Ruch naukowy. — Przegląd książek. — Zapiski. — Skrzynka redaktorska.

Zeszyt III. Marzec. Treść: Wierzchowski L. dr. O dodatkowych czynnikach pożywienia. (Zagadnienia witamimów). — Koczwara M. dr. O drzewach olbrzymich i długowiecznych. — Smulikowski K. O solach potasowych w Polsce. — Bykowski L. dr. Zagadnienia badania ilościowego w biologji. — Chania J. dr. Wilhelm Konrad Röntgen. — Miscellanea. — Ruch naukowy. — Przegląd książek. — Skrzynka redaktorska.

Zeszyt IV. Kwiecień. Treść: Z nad mogiły Marjana Raciborskiego. — Raciborski M. Życie pod równikiem. — Fuliński B. Marjan

Raciborski. — Dyrdowska M. Siły odporne organizmu. — Leśniański W. Wiązanie azotu atmosferycznego na drodze chemicznej. — Odezwa astronomów polskich. — Dzieło umysłowego zbratania się świata. — Miscellanea. — Ruch naukowy. — Przegląd książek. — Zapiski. — Skrzynka redaktorska.

Romer E. *Polska.* Mapa hypsometryczna. (Wydanie drugie). Lwów. Nakład i druk Akcyjnej Spółki Kartograficznej i wydawniczej „Atlas" 1923. 298×382. Podziałka 1:5.000.000.

Szczegółowe omówienie tej mapy podamy w następnym numerze pisma.

Siwakowa Janina. *Wypisy geograficzne.* Dla VI Oddziału szkoły powszechnej i klasy III-ciej szkół średnich. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1923. 8^0 str. 4 nlb.+159+1 nlb.

„Wypisy geograficzne" są zrealizowaniem programu nauki geografji w szkołach powszechnych, wydanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który przeznacza na oddział VI obok zajęć praktycznych, wycieczek, materjału nauczania, również czytanie opisów geograficznych, a w szczegółowych wskazówkach metodycznych przewiduje potrzebę wypisów geograficznych, któreby miały dostarczyć nauczycielowi i uczniom pięknych, celowo dobranych wyjątków z obszerniejszych dzieł polskich i obcych pisarzy.

Siwakowa wywiązała się z swego zadania znakomicie. W 56 ustępach daje nam ilustrację najważniejszych pojęć geograficznych, przedewszystkiem tych, których poznanie z autopsji nie jest dla polskiego dziecka dostępnem, jak tundry, tajgi, stepy, oazy i t. d. Ustępy czerpane są z 35 pierwszorzędnych pisarzy. Z Polaków mamy W. Waydę, A. Jakubskiego, H. Sienkiewicza, J. Czekanowskiego, A. Rehmana, J. Rostafińskiego, E. Dunikowskiego, W. Szyszłłę, J. Siemiradzkiego, W. Sieroszewskiego, E. Romera, M. Siedleckiego i innych, z obcych Sven Hedina, J. Kennana, F. Nansena, E. Plauchut'a i t. d. Treść ustępów jest doborową nietylko co do treści, ale i co do formy.

Książka ma wartość nietylko jako podręcznik szkolny. Może ona równie dobrze służyć dla ogółu czytelników, jako miła, a pożyteczna książka.

Sterling-Okuniewski Stefan dr. med. i fil. Dur. wysypkowy (tyfus plamisty) (Typhus exanthematicus, febris petechialis). Z 94 rysunkami w tekście i 1 tablicą kolorową. Wydanie II znacznie powiększone. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie. 1922. 8^0 str. 372. (Wydawnictwa Lekarskie Książnicy Polskiej T. N. S. W.).

Monografja duru plamistego, pióra dra Sterlinga-Okuniewskiego okazała się w drugiem znacznie rozszerzonem wydaniu. Fakt ten należy uwydatnić, gdyż w obecnych stosunkach, ukazywanie się dzieła ściśle naukowego, nie będącego podręcznikiem szkolnym, należy do bardzo rzadkich zjawisk. Widocznie praca Sterlinga-Okuniewskiego z jednej strony zasłużyła na rozszerzenie, z drugiej strony ukazała się w czasie, gdy tyfus plamisty szalał w całej Europie środkowej, była więc aktualną i na czasie.

Obecne wydanie zostało prawie w dwójnasób rozszerzone, bo kiedy, pierwsze wydanie miało 226 stron i 70 rysunków w tekście, wydanie drugie obejmuje 372 stron druku (o 146 stron więcej) i 90 rycin (o 20 więcej). Autor dołożył wszelkich starań żeby pracę swą dostosować do poziomu badań medyczno-klinicznych we wszystkich cywilizowanych państwach.

Rozszerzeniu uległa przedewszystkiem część kliniczna, chociaż i w części epidemjologicznej znajdujemy znaczne zmiany w związku z rozwojem wiadomości o epidemjologji duru plamistego; autor wprowadził również rozdział o patogenezie choroby i drugi o zmianach pośmiertnych. Jak sumiennie pojął Sterling-Okuniewski swe zadanie niech zaświadczy chociażby tylko fakt, że zestawienie literatury obejmuje 724 pozycji dzieł i prac we wszystkich ważniejszych językach świata, z drobiazgowem uwzględnieniem prac polskich.

„Dur plamisty" to bezsprzecznie jedna z najlepszych medycznych prac monograficznych, jakie się u nas w ostatniem czasie pojawiły. Obok erudycji i krytycyzmu sprawiło to także osobiste rozległe doświadczenie autora, jako ordynatora miejskiego szpitala zakaźnego i kierownika miejskiej pracowni bakterjologicznej w Łodzi.

Szober Stanisław. *Gramatyka języka polskiego.* Wydanie drugie. Zeszyt drugi. Nauka o znaczeniu i budowie wyrazów. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. 1923. 8^0 str. od 97—160.

Fachowe omówienie tego dzieła umieścimy po ukończeniu wydawnictwa.

Szober Stanisław. *Zasady nauczania języka polskiego w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum niższego.* Wydanie drugie uzupełnione. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie. MCMXXIII. 8^0 str. 179+1 nlb.

Pierwsze wydanie „Zasad" zostało przez fachową krytykę przyjęte bardzo życzliwie, jako doskonały podręcznik dydaktyki języka polskiego dający wiele materjału do myślenia i nauczania. Ukazujące się obecnie drugie wydanie przewyższa swemi zaletami pierwszą edycję, gdyż zostało uzupełnione w myśl uwag wyrażonych przez fachowych pedagogów lub

praktykę. — Do dzieła tego powrócimy jeszcze w następnym numerze, gdzie wykażemy zmiany i ulepszenia zaprowadzone przez autora w obecnej edycji.

Wydżga Bohdan. *Mickiewiczowskie 44.* Warszawa-Lwów. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia artystyczna K. Kopytowski i Ska w Warszawie. 1923. 8° str. 98+2 nlb.

W kwietniu 1922 r. miał p. Bohdan Wydżga trzy odczyty w auli Uniwersytetu Warszawskiego. Treść tych odczytów została ujęta w formę książkową i ujrzała światło dzienne pod tytułem „Mickiewiczowskie 44“. — Problem „44“ ma już za sobą znaczną literaturę, oraz długi szereg prób rozwiązania zagadki. Pomimo znanej rozmowy z Goszczyńskim, w które wieszcz nasz usilnie twierdzi, że cyfra 44 to rzecz natchnienia, a nie kombinacji, szereg literatów i uczonych usiłuje rozwiązać tę cyfrę wedle swej specjalnej recepty. W najnowszych czasach pojawiła się nawet w Przemyślu rozprawa udowadniająca że Mickiewiczowskiem „44“ jest Marszałek Piłsudski. — Wydżga przechodzi po kolei wszystkie rozwiązania czy też propozycje rozwiązania, sam zaś skłania się do znanego już zdania, że prororoctwo Mickiewicza odnosiło się do księcia Ludwika Napoleona. — Rzecz napisana bardzo pięknie, z dużym talentem i zupełnem opanowaniem tematu, zaciekawi wszystkich zajmujących się Mickiewiczem i mesjanizmem polskim, będzie poszukiwaną przez licznych zbieraczy „Mickiewiczianów“.

Zarzecki Lucjan. *Nauczanie matematyki początkowej.* Część I. Liczba całkowita. Wydanie 4-te przejrzane i uzupełnione. Warszawa-Lwów. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia artystyczna K. Kopytowski i Ska w Warszawie. MCMXXIII. 8° str. 205+3 nlb.

„Nauczanie matematyki początkowej“ to jakoby metodyka początków matematyki, ułożona przez wytrawnego pedagoga i specjalistę. Praca ta od lat dziesięciu — kiedy to ukazało się pierwsze wydanie — stanowi punkt oparcia dla nauczycieli, chcących najlepiej przedmiot swój opanować, i najpraktyczniej a najskuteczniej przyswoić go swoim młodocianym uczniom. — W obecnem, czwartem wydaniu nie zaprowadził autor tu żadnych zmian zasadniczych, gdyż nie były one wymagane, a nawet nie były dopuszczalne, bez naruszenia pięknego gmachu rozumowania i rozwoju tematu przez autora. Zmiany polegają raczej na szeregu uzupełnień, oraz rozszerzeniu wskazówek bibljograficznych, potrzebnych dla tych którzy pragną głębiej i samodzielniej stan rzeczy poznać.

KSIĄŻKI
ODDANE KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W. DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY

Bartkiewicz Bronisław dr. *Rak Wargi Dolnej.* (Z 18 rysunkami w tekście i VI tablicami kolorowemi) Warszawa. Skład główny Książnica Polska T. N. S. W. 1923. 8⁰ str. 102+4 nlb.+VI tablic na 3 kartach. (Wydawnictwa Polskiego Komitetu do zwalczania raka. Sekcja naukowa nr. 2).

Groźny rozwój raka, tej mało znanej, a tak trudnej do zwalczenia choroby spowodował stworzenie specjalnego Komitetu do zwalczania raka, podzielonego na sekcję naukową i sekcję popularną. Oba oddziały wydają książki i broszury wyjaśniające o tyle o ile tę chorobę, pouczając o sposobach uchronienia się od niej i usiłowaniach wyleczenia jej.

Praca dra Bartkiewicza, jakkolwiek poświęcona specjalnie chorobie usadowionej na wardze dolnej, posuwa znacznie sprawę poznania i kuracji raka. Autor wykańczał swe dzieło od roku 1911 do 1916. Główna część książki, badania histogenetyczne i kliniczne, jest wynikiem samodzielnych poszukiwań autora. Inne działy, poza drobnemi motywami w części chirurgicznej, są przeważnie streszczeniem prac dotychczas ogłoszonych w tym zakresie. O sumienności pod tym względem świadczy spis bibljograficzny umieszczony przy końcu rozprawy, obejmujący 94 pozycyj.

Cichocki Władysław (konstruktor-dyrektor papierni) *Papiernictwo.* Krótki opis wyrobu papieru, tektury, masy drzewnej, celulozy drzewnej i słomianej. Z 20 rysunkami w tekście planem maszyny papierniczej, kolorową tablicą, oraz 27 próbami papieru. Warszawa. Nakład i druk tłoczarni Wł. Łazarskiego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. 1922. 8⁰, str. 62+1 nlb.+6 tablic +6 nlb+tablice od III—XI z próbami papieru.

„Papiernictwo“ Cichockiego, to nadzwyczajnie ciekawa, pouczająca i potrzebna książka. Mało kto z czytających książki i piszących je ludzi zdaje sobie dokładnie sprawę, jakie koleje przeszła książka czy numer pisma, zanim ze stanu surowca, doszedł do roli szerzyciela wiedzy, kultury, dobra, a czasem i zła. Cichocki, jako wyborny fachowiec przedstawił nam w niedługim zarysie, powstanie papieru od stadjum starych szmat, czy innego surowca zastępczego, do stanu papieru lub tektury najpierwszej jakości. Pracę swą objaśnił autor kilkudziesięciu rysunkami, modelami i planami, oraz próbkami 27 gatunków papieru, umieszczonemi na dziesięciu tablicach. Pracę swą zaokrąglił autor słowniczkiem polsko-niemieckim nazw technicznych. W chwili dzisiejszej, gdy kwestja papieru jest bardzo aktualną i powiedzieć można zaognioną, praca Cichockiego zasługuje na przestudjowanie i rozszerzenie.

Chrzanowski Wiesław (dr. inż. profesor politechniki warszawskiej). *Turbiny parowe.* Wydanie drugie znacznie rozszerzone. Warszawa. Nakładem autora. Drukarnia Techniczna. 1923. 4⁰, str. 159+1 nlb.

Z turbinami parowemi stykają się obecnie w praktyce zawodowej liczni inżynierowie, nie mogący się jednakże poświęcić szczegółowym studjom w tym dziale silników. Ten wzgląd skłonił autora do przedstawienia w sposób przystępny turbin parowych od de Laval'a i Parson'a, do systemów obecnie używanych, uzupełniając ich opis poglądem na regulację i na najważniejsze części konstrukcyjne.

Wobec szybkiego wyczerpania pierwszego wydania, opracował autor wydanie drugie, rozszerzając znacznie treść dzieła przez umieszczenie nowych rozdziałów, dotyczących podstaw teoretycznych turbin parowych, oraz przez uzupełnienie dawnych, stosownie do poczynionych w budowie turbin postępów. Tekst objaśnił autor 156 rycinami.

Polityka. Miesięcznik. Pod redakcją Jana Dąbskiego. Warszawa. R. I 1922. Nr. 5—6 za listopad i grudzień 8⁰. str. 70+4 nlb.

Treść: Dąbski J: Wybory do Sejmu. — Anusz A: Z zagadnień obrony państwa. — Sclavus: Sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich. — Kulpa St: Stan naszej produkcji rolnej, a reglamentacja handlu zagranicznego. — A. W: W sprawie stosunków polsko-litewskich. — Kresowiec: Szkolnictwo na Ukrainie bolszewickiej. — Sobolewski E: Polska, a Wolne Miasto Gdańsk. — Włodek L: Życie Narodowe Emigracji Polskiej w Argentynie. — Kronika Polityczna. — Zapiski.

Prace zoologiczne Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego. Annales Zoologici Musei Polonici Historiae Naturalis. Redaktor dr. Antoni Wagner. Rok 1922. Tom I zesz. 2—3 str. od 59—151+1 nlb.+tablice od III—XI.

Treść: Poliński Wł: Clausiliidae południowo-amerykańskie w zbiorach Pol. Państw. Muzeum Przyrodniczego. — Wagner A: Wykaz systematyczny znanych dotychczas gatunków Clausiliidów. — Wagner A: Uzupełnienie i przyczynki do systematyki Clausiliidów. — Wagner A: Przyczynki do fauny malakozoologicznej Europy środkowej. — Pongracz A: Przyczynki do fauny prostoskrzydłych Polski. — Prüffer J: O nowych aberacjach motyli. — Weissberg St: Materjały do systematyki rodzaju Carabus Linnè. — Drobne wiadomości.

Program *gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Język polski, historja, języki nowożytne.* Wydanie piąte. Warszawa. Nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Drukarnia Rolnicza w Warszawie. MCMXXIII. 8⁰, str. 48.

Program *nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych.* Rysunki. Warszawa. Nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Druk „Rola“. 1923. 8⁰, str. 15+1 nlb.

Rulikowski Mieczysław. *Literatura polska lub Polski dotycząca z zakresu grafiki.* Wydanie drugie przejrzane i uzupełnione. Warszawa. Nakładem i drukiem tłoczni Wł. Łazarskiego. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. 1922. 8⁰, str. 56+4 nlb.

Praca niniejsza jest bibljograficznem zestawieniem literatury polskiej lub Polski dotyczącej z zakresu grafiki. Obejmuje ona 660 pozycji przeważnie w języku polskim, jakkolwiek znajdujemy dość licznie zebrane „polonica“ rosyjskie, niemieckie i inne.

Obecne, drugie wydanie (pierwsze ukazało się w r. 1912, tworzy trzeci tomik „Zawodowej Bibljoteki Graficznej“.

Sokołowska Zofja. *Syn Wisły.* Powieść współczesna dla młodzieży. Warszawa. Skarbczyk Młodzieży. Zakłady graficzne Zygmunta Sakierskiego. 1922. 8⁰. Tom I. str. 88. Tom II. str. 68. (Skarbczyk Młodzieży, tomik 2 i 3).

„Syn Wisły“, to bardzo piękna powieść współczesna dla młodzieży między 10 a 14 rokiem życia, o charakterze wybitnie narodowym, patrjotycznym. Rzecz rozgrywa się w okolicy Płocka w czasie najazdu bolszewickiego. Bohaterzy opowieści, młodzieńcy Kubuś i Zbigniew walczą z nawałą wschodnią i przyczyniają się walnie do odpędzenia czerwonych najeźdźców. W czasie walk i decydujących wypadków odnajduje Kubuś „Syn Wisły“ (nazwany tak z powodu wyratowania go, niesionego w kołysce z wzburzonych nurtów Wisły) swego ojca i zmienia dotychczasową nazwę „Syn Wisły“ na piekne rodowe nazwisko: Kotarski.

Powieść ze wszech miar zasługuje na rozpowszechnienie. Przemawia za tem piękna, żywa, zajmująca fabuła, podana dobrym językiem i stylem, oraz duch miłości ojczyzny, którym owiana jest każda karta powieści.

Stępowski Marjan Dr. *Kinematograf komunalny, szkolny i objazdowy.* Nieco wskazówek praktycznych. Warszawa. Nakładem Instytutu Pokazów Świetlnych. Drukiem P. Ambroziewicza i Straży Kresowej. 1923. 8⁰. str. 31 + 1 nlb.

Treść. Wstęp. Cele i zadania „IPOS'a“ (Instytutu Pokazów Świetlnych). Sieć miast. Warunki przystąpienia do „Ipos'a“. Kinematograf komunalny. Kinematograf prywatny na usługach miasta. Kinematograf wzorowy. Kinematograf a szkoła. Współzawodnictwo kinematografów w mieście. Wypożyczalnia filmów „Anakin“. Polskie filmy krajoznawcze. Kinematograf jako czynnik wychowania obywatelskiego. Argumenty za i przeciw. Koszta organizacji kinematografu komunalnego. Kierownictwo kinematografu komunalnego. Ceny biletów wstępu. Abonamenty i wynajem filmów. Kinematograf wędrowny. Latarnia projekcyjna i przeźrocza. — Załączniki: Regulamin kierownictwa kinematografu komunalnego. — Kosztorys urządzenia kinematografu komunalnego i wzór obliczania rentowności przedsiębiorstwa. — Ogólne warunki dostarczania filmów, obowiązujące wszystkie wypożyczalnie Związku Przemysłowców Kinematograficznych. — Wzór arkusza kasowego.

Stołyhwo Kazimierz. *Sprawozdanie z poszukiwań przedhistorycznych na Sokolej Skale w Bętkowicach.* 1922. 4⁰. str. 6 + 2 nlb. (Archiwum Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Tom III. Dział C. Archeologja, nr. 1).

Badania Grodziska na Sokolej Skale w Bętkowicach w powiecie Olkuskim przeprowadził Stołyhwo w roku 1912 z zapomogi przyznanej mu przez Komitet „Elisabeth Thompson Science Fund“ w Bostonie. Rezultatem było odkrycie pieca używanego wedle przypuszczeń badacza do palenia zwłok ludzkich, jakoby krematorjum przedhistorycznego. Odkryto również grób całopalny, mieszczący w sobie mniejsze i większe naczynia, wypełnione popiołem i kawałeczkami przepalonych kosteczek ludzkich. Znaleziono tam także żelazną broń.

Szkoła Powszechna. Kwartalnik pedagogiczny, poświęcony sprawom wychowania i nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli, wydawany nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. Pod redakcją Dra Zygmunta Ziembińskiego.

Zeszyt III. Treść: Sedlaczek S. Przysposobienie wojskowe młodzieży. — Jeleński L. Gry i zabawy w wychowaniu moralnem. — Tarkowski Cz. Wspomnienia z pracy na kursach dla nauczycieli szkół polskich w Rydze. — Kornecki J. Problem nauczycielski w Niemczech. — Światopełk-Zawadzki Wł. Kilka uwag o ćwiczeniach oddechowych. — Dziennik nauczyciela: N. Z tułaczych szlaków. — Szumanówna W. Dzieci z pruskiej szkoły. — Czepieliński St. Z. Wpływ domu dziecka wiejskiego na pracę szkolną. — Kształcenie nauczycieli: S. S. Konferencje nauczycielskie gminne. — Z literatury. — Z pism. — Ruch pedagogiczny. — Wiadomości. — Bibljografja.

Zeszyt IV. Treść: Jeleński L. Samowychowanie w wychowaniu.—Radlińska H. O. III. Międzynar. Kongres wychowania moralnego w Genewie. — Winogrodzki G. Wrażenia polskiego nauczyciela z wycieczki do Czech. — Metodyka nauczania: Benni T. Filozofja samogłoski. — Laskowski W. S. Globus i półkule. — Dziennik nauczyciela: Orzeszkowski St. Kronika Kolonij Szkolnych szkół warszawskich. — Somorowski S. Nauka o Polsce współczesnej. — Ryszkowska H. Wystawa szkolna w Siedlcach. — Marszałkowa M. Święto sadzenia drzewek. — Nehringowa J. Wycieczka szkolna z Żyrardowa na Pomorze. — J. B. O naszych zabytkach słów kilka. — Kształcenie nauczycieli: Ryszkowska H. W sprawie konferencyj nauczycielskich gminnych. — Wakacyjny Kurs Uniwersytecki w Zakopanem. — Z literatury. — Ruch pedagogiczny. — Wiadomości. Bibljografja.

Szweykowski Zygmunt. *Powieści historyczne Henryka Rzewuskiego.* Z zasiłku Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa. Druk W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie. 1922. 8⁰. str. IX + 1 nlb. + 332. (Studja z zakresu historji literatury polskiej nr. 1).

Pierwsza praca z zakresu historji literatury przyniosła młodemu autorowi zasłużone laury. Prasa polska poświęciła jej wiele uwagi, zamieszczając długie sprawozdania i fachowe recenzje. Wszystkie głosy prasy są bardzo pochlebne i zachęcające.

Rozprawa ma za zadanie, wedle słów autora, oświetlić powieściopisarską twórczość Henryka Rzewuskiego, oraz omówić rolę, jaką twórczość ta odegrała w dziejach polskiej powieści historycznej. Szerokie tło porównawcze i historyczne, ścisłość badań tekstu łączą się w tej monografji z doskonałą analizą estetyczną, która wprowadza czytelnika w głąb utworu, zawraca ku bezpośredniości pogłębianego odczuwania i wyprowadza wnioski i uogólnienia o naukowej doniosłości. We wstępie swej pracy kreśli Szweykowski dzieje polskiej powieści historycznej przed Rzewuskim. Gros rozprawy stanowi omówienie najważniejszych powieści historycznych autora „Listopada“. Pracę swa kończy autor omówieniem typów w powieściach Rzewuskiego, oraz jego późniejszych utworów.

Trojanowski Wincenty. *Katedra św. Jana.* Przewodnik artystyczny. Warszawa. Nakładem Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Drukarnia Leona Nowaka. 1923. 8⁰. str. 43 + 1 nlb + 6 tablic.

W licznym szeregu prac o Warszawie, wydanych przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, staje godnie nowa rozprawa monograficzna Trojanowskiego o Wawelu warszawskim, katedrze św. Jana. Autor zaznaczył w tytule, że jest to „przewodnik artystyczny“, toteż historja kościoła jest prawie zupełnie pominięta, a całą uwagę poświęcono stronie architektonicznej i artystycznej. — Wielka to zasługa zarówno autora jak i wydawców, że zwrócono baczniejszą uwagę na tę świątynię polską, w której tyle pierwszorzędnej wartości zdarzeń historycznych rozegrało się, że przypomniano ją społeczeństwu. Książeczka niniejsza odda wielką usługę zwiedzającym Warszawę wycieczkom czy wycieczkowcom, muszącym dotychczas zadowalać się krótkiemi uwagami w ogólnych przewodnikach po Syrenim Grodzie. — Wartość podręcznika podnosi sześć tablic, ilustrujących najważniejsze fragmenty artystyczne katedry.

O uczniu żołnierzu. Opracował Dr. Kazimierz Konarski. Warszawa. Nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. Z drukarni Ludowego Współdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1922. 8⁰. str. 205 + 3 nlb + VIII fotogr.

W obecnym numerze naszego pisma drukujemy piękne sprawozdanie z tej miłej, kochanej książki, omawiającej bohaterskie czyny uczniów szkolnych w roku 1920 w szeregach armji ochotniczej. Dziełko to uważać możemy nietylko za materjał historyczny dla przyszłego historyka odrodzenia Polski, ale jako pomnik wdzięczności wystawiony przez rząd polski młodocianym bohaterom.

Wiadomości Archeologiczne. Organ Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych. Redaktor Włodzimierz Antoniewicz.

Tom VII. 1922. Treść: Treter M. Organizacja zbiorów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. — Krukowski St. Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie Polski. Wnioski z właściwości surowców i wyrobów. Część II. — Sawicki L. Przyczynek do znajomości techniki obróbki krzemienia. — Żurowski J. Skarb bronzowy z Żydowa. — Krukowski St. Znaczenie stref recesywnych ostatniego zlodowacenia Polski dla znajomości najstarszych pionierów cywilizacji na obszarze tegoż zlodowacenia. — Sawicki I. Groby kloszowe we wsi Śniadków Górny (pow. garwoliński). — Szmit Z. Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w Hryniewiczach Wielkich koło Bielska Podlaskiego. — Antoniewicz Wł. Zbiór wykopalisk w muzeum starożytności im. Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu. — Drobne wiadomości. — Dział urzędowy. — Sprawozdania z literatury.

Wisła. Organ Polskiego Towarzystwa Etnologicznego. Wydane z zasiłku M. W. R. i O. P. Nakładem Polskiego Biura Etnologicznego. Skład główny: Książnica Polska. 1922. 8⁰.

Tom XXI. Zeszyt I. Ciszewski Stanisław Studja etnologiczne. Sól. str. 91 + 1 nlb.

Następny numer naszego pisma przyniesie fachową ocena tej pracy, pióra znanego etnologa dra Adama Fischera, docenta uniwersytetu lwowskiego.

Zamorski Jan. *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli.* Warszawa. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Druk Piotra Laskauera 1922. 8°. str. 132.

Poseł Jan Zamorski, znany obrońca spraw Wschodniej Małopolski, wydał obecnie w formie książkowej swe artykuły, drukowane w r. 1921 i 1922 w „Gazecie Warszawskiej“, obrazujące zniszczenie wojenne na obszarach dawnej Galicji Wschodniej. Książeczka ta umożliwia dziś każdemu poznanie rozmiaru klęski, która pługiem wojennym w latach 1914—1920 przeorała tę najnieszczęśliwszą część Rzeczypospolitej, w czem uzupełniają doskonale treść liczne fotografje zniszczonych miejscowości. Spełnia ona również zadanie dokumentu historycznego, na smutną pamiątkę dla naszych potomków, którzy zrozumieją, w jak trudnych warunkach przychodziło nam budowanie Polski i którzy wówczas oszczędzą nam potępienia za to, żeśmy nie zdołali należycie ugruntować ani wolności, ani granic, ani administracji.

Treść: Wstęp. — Nie zapominajmy. (Mord Złoczowski). — Uchodźtwo. — Bucniów. — Odbudowa kraju. — Sprawa ruska. — Duchowieństwo. — Sieroty. — Wojsko. — Administracja. — Galicyjska Ukraina. — Ukraiński pokarm duchowy. — Ludowcy. — Reforma rolna. — Agitacja. — Strzelec. — Zakończenie.

Żeglarz Polski, czasopismo miesięczne poświęcone sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb i zadań żeglugi polskiej. Wydawca J. R. Klejnot. Redaktor odpowiedzialny Kazimierz Purwin.

Nr 10. Październik. Treść. Od redakcji. — Nasze wyjście na morze. — Ustawa o budowie portu w Gdyni. — Port tczewski. — Projekt (z mapą). — Klejnot-Turski J. O możliwości inwestycyj polskich w porcie gdańskim. — Fojut Fr. Prace przygotowawcze ku stworzeniu stoczni statków rzecznych pod Toruniem. — Stankiewicz M. Listy z drugiej podróży „Lwowa“. — Kronika światowa marynarki i budowy okrętów. — Meteorologja i hydrografja. — Sport żaglowy i motorowy. — Nowe książki. — Słownik handlowo-morski. Część niemiecko-polska.

Nr (11) 12. Listopad—Grudzień. Od redakcji. — Nareszcie przysposobienie Gdyni do użyteczności publicznej. — Czy port morski w Brukseli otworzy oczy naszej opinji publicznej na konieczność portu morskiego w Tczewie. — Gdynia i Tczew. — Czy projektowany kanał tczewski będzie zamarzać? — Finansowa możliwość budowy kanału tczewskiego. — O charakterze kolei Gdynia-Kokoszki. — Kanał tczewski potrzebny dla Gdyni. — Ślaski B. Z zagadnień terminologicznych. — Paliwo płynne w żegludze morskiej. — Na marginesie pracy profesora Matakiewicza. — Turski J. W. Polska a Stany Zjednoczone. — Turski J. W. Zadanie naszej polityki zagranicznej. — Stankiewicz M. Z drugiej podróży „Lwowa“. Powrót. — Kronika światowa marynarki i budowy okrętów. — Z życia I. Klubu Jachtowego. — Ruch okrętowy w porcie gdańskim.

Ziemia. Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P. Redaktor Kazimierz Kulwieć.

Nr. 10. Październik. Treść. Swederski W. Zabytki przyrody na Podolu. — Stecki K. Roślinność obszaru Jaworzyny. — Szychliński Fr. Wycieczka uniwersytetu lwowskiego i poznańskiego w Łysogóry. — Kronika.

Nr 11. Listopad. Treść. Semkowicz W. Jaworzyna w świetle praw historycznych. — Machay F. Jaworzyna a dyplomaci. — T. W. Z puszczy białowieskiej. — Kurs krajoznawczy ziemi sandomierskiej. — Kronika.

Nr. 12. Grudzień. Treść: Konarski K. Dzieje Warszawy. — Samsonowicz J. O budowie geologicznej okolic Warszawy. — Sumiński St. M. Fauna Warszawy. — Jankowski E. Zadrzewienie Warszawy współczesnej. — Kołodziejczyk J. Rys florystyczny okolic Warszawy. — Treter M. Zbiory państwowe w gmachach reprezentacyjnych w Warszawie. — G. Muzeum Narodowe w Warszawie. — Konarski K. Dwa niedoszłe projekty pomników warszawskich. — Konarski K. Młodzież szkolna w obronie Warszawy. — Z piśmiennictwa. — Kronika.

Rok 1923. Nr. 1 Styczeń. Treść: Gabrjel Narutowicz. — Semkowicz W. Prawa Polski do Jaworzyny. — Rezolucja zebrania grudniowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w sprawie Jaworzyny. — Janowski A. Państwowa Komisja Ochrony Przyrody. — Z listów do redakcji. — Kronika. — Z piśmiennictwa.

GŁOSY PRASY

A. CZASOPISMA PEDAGOGICZNE

Bibljografja Pedagogiczna r. 1922 zesz. IV pomieszcza dłuższe lub krótsze oceny kilkunastu dzieł wydanych przez Książnicę Polską. Więc na str. 295—297 omawia Dr. St. Skimina Szczepańskiego: Wypisy łacińskie. Wykazawszy liczne strony dodatnie Wypisów, oraz omówiwszy pewne wady, kończy sprawozdawca oświadczeniem, że „Wypisy łacińskie" Szczepańskiego mogą być z pożytkiem dla nauki wprowadzone w klasie II gimnazjum klasycznego i humanistycznego typu, oraz w kl. III i IV gimnazjum klasycznego typu dawnego. — Na str. 304—305 ocenia F. Roliński Miskego: Plastyczne uzmysławianie przedmiotów. W bardzo wyczerpującem ujęciu wskazuje autor bogactwo przedmiotów ilustrujących zabytki w Polsce, których rysowanie nie tylko interesuje młodzież, ale i zaznajamia z przeszłością sztuki w Polsce; zaznacza również, że studjowanie motywów swojskich zmusza także nauczyciela do szukania tychże w danej okolicy; zwraca dalej uwagę na potrzebę zaznajamiania młodzieży w seminarjach nauczycielskich ze sztuką ludową, aby młodzież ta, pracując później wśród ludu, budziła w nim zamiłowanie piękna. Dla całego szeregu nauczycieli niedoświadczonych, bądź nie uwzględniających nowych haseł, przyniesie dużo świeżych myśli i wiele materjału, którego z pożytkiem użyć będą mogli. — O Pajzderskiego: Poznaniu mówi S. Noakowski na str. 305—307. „Czy książka p. N. Pajzderskiego p. t. „Poznań" powinna znajdować się w bibljotekach szkolnych? Powinna. Powinna dlatego, że jest jedną z niezmiernie rzadkich książek oryginalnych polskich, poświęconych zagadnieniom sztuki, że jest napisana dobrze i przystępnie, że w młodzieży szkolnej starszej może rozbudzić zainteresowanie się historją naszej kultury artystycznej i co więcej może służyć za wzór jak przeprowadzać należy badania nad zabytkami przeszłości w każdym mniej lub więcej znacznym ośrodku starej rodzimej kultury naszej. Całość warta jest wielkiej pochwały i w rękach naszej młodzieży szkolnej winna się znaleźć. Na zrozumienie i umiłowanie kultury naszej rodzimej wpłynie dodatnio. — G. Przychocki mówi na str. 347 o Cybulskiego: Życiu starożytnych Greków i Rzymian, przedstawionem na ich sprzętach i budowlach następująco: Każdy kto przeszedł szkołę średnią, po europejsku urządzoną, wie co zawdzięcza tym tablicom, przyswajającym uczniowi, w sposób niezmiernie łatwy, na całe życie szereg pojęć kultury klasycznej, a więc pojęć podstawowych kultury współczesnej. Dlatego też z radością powitać należy nową edycję cennego wydawnictwa, które zyskawszy ogólne uznanie zagranicą, znaleźć się powinno w każdej szkole polskiej, a nawet bibljotece każdego człowieka, interesującego się kulturą artystyczną. — O Dobrowolskiego: Nauczycielu jako głównym czynniku rozwoju szkolnictwa powszechnego powiedziano na str. 348 między innemi: Pracę ożywia szczere umiłowanie oświaty, duch obywatelski i demokratyczny. — Str. 350—351 przynosi dra Z. Zagórowskiego krytykę Ustaw i najważniejszych rozporządzeń dotyczących organizacji oświaty i szkolnictwa w Polsce, zakończoną następująco: Oceniając zbiór w tej postaci, w jakiej on ukazał się na półkach księgarskich, stwierdzić trzeba, że wydawcy zasłużyli na szczerą wdzięczność i uznanie za dokonanie dzieła, które niewątpliwie w pierwszym rzędzie administracji szkolnej, a następnie każdemu, kto pragnąłby się poinformować w kwestjach związanych z ustawodawstwem szkolnem odda rzetelne usługi. Wreszcie dla przyszłego historyka rozwoju ustawodawstwa szkolnego będzie książką podstawową. Niewątpliwie zbiór ten znajdzie jak najszersze rozpowszechnienie. Oczekujemy więc z niecierpliwością dalszych tomów, które będą tem bardziej pożądane, że zachowując całą wartość zbioru materjałów historycznych, będą posiadać pełną aktualność dla chwili bieżącej. — Na str. 352—353 pomieszcza L. Płoszczewski streszczenie i bardzo pochlebne uwagi o Szaroty: Cours de français II. i Węckowskiego: Książce francuskiej Cz. IV. — Z książek dla młodzieży omówiono w zeszycie tym Jezierskiego: Serce Polski i Ostrowskiej: Bohaterskiego Misia. O tej ostatniej mówi dr. Zagórowski: „Bohaterski Miś" jest książką, która z całej powodzi wydawnictw dla młodzieży wybija się swoją wartością na pierwsze miejsce. Wszystkie ważniejsze momenta dzisiejsze, zwłaszcza te, które na życiu zmartwychwstającej Polski zaważyły, znalazły tu swe odbicie i oświetlenie, bo Miś jest Misiem polskim, on czuje i kocha tak, jak jego pierwsi właściciele. — Cały sposób opowiadania jest wprost mistrzowski, to też książkę czyta się z najwyższem zajęciem i zainteresowaniem tak, że trudno wcześniej się od niej oderwać, zanim się nie odczyta karty ostatniej. — Jako jedna z najciekawszych książek dla młodzieży z ostatniego okresu wydawniczego, do bibljotek szkolnych oczywiście bardzo się nadaje.

Głos Nauczycielski r. 1923 nr. 2, rejestruje długi szereg najnowszych wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej, przedewszystkiem

Michalskiego: Przyrodę martwą, Semkowicza: Dzieje powszechne, Romera: Polski atlas kongresowy, Kwiatkowskiego: Smoliki i korniki, Gebertów: Dzieje powszechne, Mihułowicza: Podręcznik arytmetyki i algebry i t. d.

Miesięcznik Pedagogiczny r. 1923 przynosi w nrze 1-szym dłuższą ocenę prof. Makarewicza: Przebudowy społecznej, zakończoną następująco: Jak świadczy rodzaj i ilość poruszonych przez autora zagadnień, książka ta jest bardzo pożądana i bardzo na czasie. Zagadnienia są ujęte trafnie i ściśle naukowo, a rozwiązane w sposób głęboki i bystry. W związku z głębią i bogactwem myśli pozostaje jasny, przejrzysty sposób podania, styl lekki i przyjemny, wolny od wszelkich zawisłości. Książka ta uczy obserwować i rozumieć życie społeczne, uczy zdawać sobie sprawę z otaczających nas zjawisk tego życia społecznego. Ponieważ żyjemy w burzliwych czasach demokratycznych, książka ta może nas znakomicie przygotować do uczestniczenia w polityczno-społecznem życiu Ojczyzny w roli prawdziwych obywateli. Wreszcie dzisiejszy proces demokratyzacji w Polsce wymaga wielu sił światłych, inteligentnych, najważniejsze zaś i najliczniejsze placówki zajmuje nauczycielstwo, dlatego książka ta może się stać bardzo cenną w ręku nauczyciela. — O dziele Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni powiedziano w tymże numerze: Artykuły utrzymane w lekkim, przystępnym stylu, pozwalają wżyć się w epokę i lepiej zrozumieć większe zdarzenia dziejowe z ubiegłych lat. Oprócz faktów ściśle historycznych, książka obfituje w liczne, bardzo żywe i ciekawe sylwetki osób, a nadto zawiera mnóstwo materjału anekdotycznego, co czyni z niej lekturę przyjemną. Do użytku fachowców dodano na końcu osobny rozdział, zawierający źródła i przypisy. — Oceniając strony dodatnie „Małej biblijki“ ks. Gadowskiego, zarzucono jej za wysoki poziom, wskutek czego nadaje się ona wedle sprawozdawcy (ks. J. Szn) raczej dla uczniów klasy czwartej, niż dla pierwszej i drugiej, dla których jest przeznaczoną. — Nr. 2-gi cennego pisma przynosi sprawozdanie z Atlasu województwa łódzkiego, podające treść publikacji i zapowiadające ukazanie się atlasów innych województw polskich, oraz opracowań książkowych tychże atlasów. — Nr. 3-ci przynosi ocenę Góry: Zwięzłego podręcznika księgowości. O książce tej powiedziano, że nowy ten podręcznik omawiający w zwięzły, a jednak zupełnie jasny i zrozumiały sposób całokształt księgowości, okazuje się jako nader dobry podręcznik dla niższych szkół handlowych i przemysłowych, oraz dla kursów handlowych. Nowa książka jest zastosowana do stosunków dzisiejszych, usuwa w obliczeniach markę polską, a zastępuje złotym polskim. W dziale czasopism zarejestrowano i przytoczono treść Przeglądu Humanistycznego (r. 1922 nr. I—III), Przyrody i Techniki (r. 1923 nr· I) i Muzeum (r. 1922 nr. IV).

Muzeum r. 1932, nr. 4 zamieszcza w dziale ocen i sprawozdań następujące recenzje wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej. — L. Bykowski mówi o Hoene-Wrońskiego: Filozofji pedagogji. Jakkolwiek w dzisiejszych czasach w okresie metod przyrodniczych spekulacje aprioryczne wydają się odległe, jednakże zastanowienie się razem z wielkim mistykiem nad ostatecznymi celami nie jest bez wartości, choćbyśmy w ostatecznych konkluzjach doszli do odmiennych wyników. W każdym razie warto pamiętać, że poglądy niektóre naszego filozofa z przed stu lat wydają się jakby były jasnowidzeniem dzisiejszych czasów, tętnią życiem i teraźniejszością. — Z. Dybowski zdaje obszernie sprawę z prac Joteyki: Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego i Librachowej: Rozumowanie dzieci (komisy). O pierwszej mówi: Omawiana praca autorki niewątpliwie wywoła ruch i współpracę nauczycielstwa w tej dziedzinie, tem pewniej, że potrzeba egzaminu psychologicznego odczuwaną jest bardzo intensywnie, a tylko szeroki i umiejętny współudział sfer nauczycielskich może tę sprawę postawić na dobrej drodze. Rezultaty żmudnej i długiej pracy autorki mogą być punktem wyjścia dla dalszych prac, a to między innemi stanowi właśnie o bardzo poważnem znaczeniu omawianego dzieła. — Drugą ocenia życzliwie: Omawiana praca, cenna ze względu na dostateczny materjał i wnioski, niewątpliwie zainteresuje szersze sfery nauczycielskie, dla których jest przeznaczoną i pobudzi do dalszej twórczej pracy w tej dziedzinie. — O Kalicuna: Podręczniku geometrji dla kl. trzeciej szkół śr. mówi dr. J. Mikułowicz: Omawiana książka stanowi cenny podręcznik do nauki geometrji w kl. III i wypełnia znakomicie odczuwaną dotychczas lukę. Zapewne może nauczyciel tę lub ową rzecz równie dobrze inaczej traktować w nauce szkolnej, niż jest traktowana w podręczniku, w każdym razie daje podręcznik pewną jednolitą, zespoloną całość materjału naukowego tej klasy i dowodzi, że materjał ten można poglądowo i z korzyścią dla uczniów już na tym stopniu przerobić. Książka zasługuje najzupełniej, by nietylko nauczyciele szkół średnich (jak zaznacza autor na stronie tytułowej), lecz i nauczyciele szkół powszechnych zwrócili na nią uwagę. — M. Malski zajmuje się Miskego: Plastycznem uzmysławianiem przedmiotów, konstantując,

że „Książeczka ta dość obszerna, bogato ilustrowana, swojemi cennemi wskazówkami zainteresuje nie tylko nauczycieli rysunków, ale i wszystkich, estetycznem kształceniem młodzieży się zajmujących pedagogów i rodziców. — Krótsze notatki poświęcono publikacjom: Kapuściński: Podręcznik do nauki pisania na maszynie, Ostrowska: Bohaterski Miś, Przyroda i Technika.

Oświata Pozaszkolna r. 1923, zesz. I, zdaje sprawę z treści wydawnictw znajdujących się w komisowej sprzedaży w Książnicy Polskiej, mianowicie: Weychert-Szymanowskiej: Gramatyka obrazkowa dla młodzieży i samouków, Gażyńskiej: Nauczanie języka polskiego na kursach dla dorosłych, Czerwińskiej i Weychert-Szymanowskiej: Zbliska i zdaleka, Cz. 1, Gwiżdża: Gody. — Dłuższą trochę notatkę poświęcono Atlasowi województwa łódzkiego, nie wyrażając jednak ze swej strony ani pochwały, ani nagany.

Praca Nauczycielska r. 1923, nr. 1, zamieszcza artykuł W. Gulińskiego p. t. „O Geografji wogóle o „Geografji Polski" Sosnowskiego wydaniu 4-em w szczególności i o paru innych rzeczach". Artykuł ten, bardzo górny, lecz bardzo mętny. Niewiadomo czy autor chwali Sosnowskiego, czy gani, poleca, czy odradza. Tenże numer umieszcza bardzo obszorne zestawienie wydawnictw Książnicy Polskiej, przeznaczonych dla szkół powszechnych lub nauczycieli. W korekcie tego spisu przepuszczono błędy np. z Przeglądu Humanistycznego zrobiono Przegląd Humorystyczny. — W n-rze 2-gim polecono czytelnikom najnowsze publikacje Książnicy, poświęcając dłuższą wzmiankę „Dziejom Polski" Kisielewskiej, konstatując że piękna ta książka posłuży nauczycielstwu do przeprowadzenia pogadanek w szkole i na kursach dla dorosłych.

Praca Szkolna r. 1922, nr. 10, omawia Librachowej i Selmowiczówney: Pogadanki z dziećmi (komis). Powiedziano tam że nauczycielstwu ludowemu miejskiemu czy wiejskiemu, a nawet i wielu nauczycielom niższego gimnazjum, przestudjowanie tej książki przyniesie ogromną korzyść, jeśli zmieniając odpowiednio tematy, przyswoją sobie i zastosują metody. — W n-rze 2-gim z roku 1920-go polecono czytelnikom Romera i Polaczkównej: Pogadanki krajoznawcze.

Przegląd Pedagogiczny r. 1922 zesz. IV-y zamieszcza ocenę Adamczewskiego: Zbioru zadań i pytań z literatury polskiej. Recenzent mówi: Książka ta bardzo poważnej objętości wywodzi swe źródło od „heurezy", a zadaniem jej jest ułatwienie pracy przy nauce literatury polskiej. Ułatwienie to ma polegać na umiejętności stawiania rozwijających umysł ucznia pytań. Rozłożenie materjału jest bardzo dobre i taki układ mniej więcej znajdziemy wszędzie, dlatego też dziwnemby się wydawało, gdyby ktoś tu chciał dopatrywać się słabych stron. Na tem polega doskonałość książki, która w wielu razach może się stać pomocą dla nauczyciela, dlatego powinien ją posiadać. Za stronę ujemną uważa autor za wielką ilość pytań, czasem zbędnych.

Przyjaciel Szkoły r. 1923, w nrze 3—4 i 5—6, zamieszcza artykuł „Wydawnictwa szkolne Spółki kartograficznej Atlas we Lwowie". Autor omawia we wstępie działalność i zasługi „Atlasu" mówiąc: Odrazu zaznaczyć muszę, że młody Instytut Kartograficzny zasłużył się już ogromnie. Wydawnictwa jego nie są obliczone na sensację i grę barw. Są proste nawet skromne, ale zato mają cechy rzadko spotykane w innych tego rodzaju wydawnictwach, są możliwie wierne, naukowo i metodycznie bardzo przystępne, których to wartości nic innego zastąpić nie może. Po wstępie omówiono bardzo dodatnio: Romera: Mapę Europy (Atlas ścienny IV) tegoż: Mapę Europy (Atlas ścienny III) tegoż: Planiglоby fizyczne (Atlas ścienny I-II) tegoż: Planiglоby polityczne, tegoż: Atlas geograficzny, tegoż: Mapę polityczno-administracyjną Polski i Romera-Szumańskiego: Mapę Polski. — Z wydawnictw Książnicy Polskiej omówiono Hoene-Wrońskiego: Filozofję pedagogji, a z komisów: Joteyki: Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego, i Librachowej: Rozumowanie dzieci.

Szkoła Powszechna r. 1922, zesz. IV publikuje ocenę Gruszeckiej-Nitschowej: Podręcznika do nauki o Polsce, pióra T. Kupczyńskiego. Podręcznik niniejszy — mówi sprawozdawca — jest owocem pracy, wypróbowanej w praktyce szkolnej (w seminarjach nauczycielskich). Okoliczność ta zgóry przychylnie usposabia do niego. Wyróżnia go od poprzednio wydanych konsekwentnie rozwinięty i równomiernie, w jednym tonie opracowany plan; oraz pewien subjektywizm opowiadania, nadający całości odcień aktualności, dość naturalny i spodziewany w książkach o Polsce współczesnej. Subjektywizm ten, posługujący się niejednokrotnie ostremi i w ostrej formie wypowiedzianami sądami, nie nadweręża jednak koniecznej w podręczniku objektywności obrazu i nieprzekracza nigdzie właściwej miary.

Wychowanie Fizyczne r. 1922, nr. 10—12, donosi o podjęciu wydawnictwa czasopisma „Przyroda i Technika".

B. INNE CZASOPISMA

Dziennik Cieszyński r. 1923 nr. 15 z 23/I donosi o pojawieniu się pierwszego nru Polskiego Przeglądu Kartograficznego, podnosząc wielką wartość naukową nowego pisma.

Dziennik Gdański r. 1923 w nrze 38 z 17/II rejestruje treść pierwszego, a w nrze 57 z 10/III treść drugiego zeszytu z b. r. Przyrody Techniki

Dziennik Narodowy r. 1923 nr. 10 z 16/I przynosi recenzję „Bohaterskiego Misia“ Ostrowskiej. Sprawozdawca (Mgr.) mówi: Ani Kipling, ani Verne, ani May, ani Scherlok Holmes nie dają tyle spokojnej i zdrowej rozkoszy czytelnikowi. W literaturze powojennej jest „Bohaterski Miś“ zjawiskiem miłem i krzepiącem. Jakże słonecznie odbija od dadaistycznych czy futurystycznych rymołowów. Mnie się podobał misternie obmyśloną akcją i zręcznie przeprowadzonemi zawiklaniami, ale niemniej swą filozofją. — Nr. 18 z 25/I zawiadamia czytelników o ukazaniu się Polskiego Przeglądu Kartograficznego.

Dziennik Płocki r. 1923 nr. 23, z 31/I rejestruje krótko nowości, jako to: Homolacsa: Kusego, Kisielewskiej: Dzieje Polski w obrazach i Romera-Jurczyńskiego: Atlas krajoznawczy Województwa Łódzkiego, zapowiadając rychłe umieszczenie obszernego omówienia wymienionych publikacji. — Nr. 51 z 2/III poświęca długą notatkę pracy Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli, (komis Książnicy Polskiej). — W nrze 78 z 4/IV doniesiono o ukazaniu się dzieł: Danysz: Geneza energji psychicznej, Platon: Protagoras, Szober: Gramatyka języka polskiego, Kopczyński: Szkice higieniczno-wychowawcze, Zarzecki: Nauczanie matematyki początkowej, Przyroda i Technika, Przegląd wydawnictw.

Dziennik Poznański r. 1923 nr. 19 z 25/I umieszcza komunikat o Polskim Przeglądzie Kartograficznym i konkursie na projekt okładki do podręczników szkolnych, a w nrze 74 z 31/III omawia krótko dzieło Chrzanowskiego: Turbiny parowe (komis Książnicy).

Ekonomista r. 1922, zesz. IV-ty zamieszcza referat W. Fabierkiewicza o Weinfelda: Roczniku Polskim. Na sześciu stronach (147—152) podaje on „Rocznik“ bardzo szczegółowej i fachowej ocenie, z drobiazgowem wyliczeniem zalet i braków, a rozważania swe kończy: „Rocznik“ p. Weinfelda jest pierwszem — jak dotąd — systematycznie przepracowanem zgrupowaniem całego niemal współczesnego materjału statystycznego o Polsce, którego dawniej szukaliśmy w dziesiątkach różnych wydawnictw. Poza tem cennem dopełnieniem pracy p. Weinfelda są wskazówki bibljograficzne zawarte w podawanych przez „Rocznik“ źródłach.

Gazeta Cukrownicza r. 1922, w nrze 52 z grudnia, wśród innych publikacji zaleca czytelnikom zapoznania się z „Geograficzno-statystycznym atlasem Polski“ Romera.

Gazeta Kaliska r. 1923, w nrach: 9 z 13/I, 36 z 15/II i 52 z 7/III omawia grudniowy, styczniowy i lutowy zeszyt Przyrody i Techniki.

Gazeta Lwowska r. 1923, nr. 10 z 14/I omawia publikację „O uczniu żołnierzu“ opracowaną przez K. Konarskiego (komis Książnicy Polskiej). O przemiłej książce powiedziano, że nie ma ona i mieć nie może literackiego poloru, ale ma duże bogactwo szczerej i głęboko przeżytej treści. — Długie sprawozdanie z dzieła Danysza: Geneza energji psychicznej znajdujemy w nrze 72 z 29/III. Ze względu na ważność tego dzieła światowej miary przytaczamy dłuższy wyjątek: Pojawiła się książka, która zwróci na siebie baczną uwagę świata naukowego i wywoła obszerne omówienia. — W dziele tem autor rozbiera dzieje rozwoju materji i energji od eteru do człowieka, od ciążenia powszechnego do myśli ludzkiej, którą traktuje jako przejaw zasadniczo tej samej powszechnej energji, a właściwiej mówiąc, jako wynik stopniowego jej postępowego rozwoju, tak samo jak organizm człowieka, jako wynik stopniowego rozwoju pierwiastków zawsze tej samej materji. — Są to wyniki długich celowych prac doświadczalnych i poważnych rozmyślań biologa, który stara się uprzystępnić szerszej publiczności zrozumienie znaczenia ostatnich zdobyczy naszej obecnej wszechwiedzy. Myśl przewodnią autora i przekonywujące jego wywody trudno streścić w kilku zdaniach. — Rzecz można, że głównem zadaniem tej książki jest określenie istoty postępu: co można nazwać postępem, na czem on polega, do czego dąży, w jaki sposób, jeżeli istnieje rozwój postępowy w naturze, można czynniki tego rozwoju odnaleść, wyznaczyć i utrwalić jego drogi.

Gazeta Poranna r. 1923, w nrach 65 z 7/III, 72 z 14/III i 87 z 29/III rejestruje długi szereg najnowszych wydawnictw i komisów Książnicy Polskiej T. N. S. W.

Gazeta Poznańska r. 1922, nr. 280 informuje swych czytelników o miesięczniku Przyroda i Technika.

Gazeta Warszawska r. 1923, w nrze 1 z 1/I rejestruje Sosnowskiego: Geografję Polski i Michalskiego: Przyrodę mar-

twą, cz. II. — W nrze 5 z 5/I w obszernym artykule p. t. „Z Tow. Naucz. szkół średnich i wyższych“ powiedziano między innemi: Owocem pracy naukowej T. N. S. W. jest cały szereg bardzo poważnych czasopism naukowych, redagowanych przez członków Towarzystwa, a finansowanych przeważnie przez księgarnię T. N. S. W. „Książnicę“, która stała się zwolna jedną z pierwszorzędnych firm wydawniczych. — Nr. 31 z 1/II donosi o ukazaniu się publikacji: Góra: Podręcznik księgowości, Piotrowski: O potrzebie natychmiastowego zaprowadzenia w Polsce waluty opartej na złocie, Szarota: Premier livre de français, zaś nr. 88 z 30/III wymienia z najnowszych wydawnictw Danysza: Genezę energji psychicznej, Platona: Protagorasa, Szobera: Gramatykę języka polskiego, Kopczyńskiego: Szkice higjeniczno-wychowawcze, Zarzeckiego: Nauczanie matematyki początkowej, Wydżgi: Mickiewiczowskie 44.

Głos Narodu r. 1921 nr. 21 z 19/II poleca czytelnikom Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli (komis Książnicy), dające w szeregu żywo napisanych rozdziałów przejmujący swoją straszliwą grozą opis polskiej części Podola zniszczonej wojną, która szczególnie srogo obeszła się z tą dzielnicą Polski.

Grafika Polska r. 1922, nr. 11—12 z grudnia omawia z fachowego punktu widzenia Ostrowskiej: Książkę Jutra czyli Tajemnicę Genjusza Drukarni. Zespolenie graficzne książki z jej treścią — mówi sprawozdawca — jest wyjątkowo żywe i harmonijne. Cudzysłów zastąpiony został przez podwójne wcięcia, a pagina przez kustodę. Czy ta ostatnia zasada może być zastosowana w innym typie książki, tego nie przesądzamy; w danym wypadku, wytwarzając ciągłość między kolumnami, jest zupełnie na miejscu. — W nrze 1 z stycznia 1923 r. ogłasza pismo konkurs Książnicy Polskiej na projekt okładki do podręczników szkolnych.

Kurjer Częstochowski r. 1923, nr. 24 z 31/I zamieszcza artykuł p. t. „Heroizm najmłodszych. Historja o uczniu żołnierzu“ omawiający publikację „O uczniu żołnierzu“ (komis Książnicy). Artykuł ten jest dosłownym przedrukiem z *Kurjera Łódzkiego* r. 1923, nr. 25 z 7/I bez podania autora.

Kurjer Lwowski r. 1923, nr. 36 z 12/II zawiadamia czytelników o ukazaniu się kwartalnika „Polski Przegląd Kartograficzny“, podnosi jego ważność i zalety, oraz zasługi redaktora i wydawców. — Nr. 43 z 21/II rejestruje Kopczyńskiego: Szkice higjeniczno-wychowawcze t. II omawia ich treść i wartość dzieła ze stanowiska pedagogji i higjeny. — Nr. 46 z 24/II omawia dwa wydawnictwa Książnicy, więc Górskiego: Monsalwat i Szobera: Gramatykę języka polskiego. Sprawozdawca St. Pilch pisze: Najruchliwsza z firm wydawniczych „Książnica Polska“, stworzona przez nauczycielstwo szkół średnich wydała tysiące chyba książek do nauczania. Dziś nam daje czwarte już wydanie rozważań Górskiego, które nauczaniem mają być jak najszerzej pojętem. „Mrok tajemnic nas otacza — pieśń i wiara przewodniczy... Dalej z nami kto rozpacza, kto wspomina i kto życzy!“ Za motto słowa te wziąwszy chce dzieło Górskiego zbudować z Mickiewicza drogowskaz ku świętemu Gralowi Polski, być nie głogiem i cierniami, które spokojnie rosną na starych ruinach, ale wieść naród do „wolności w duchu“. — W nrze 88 z 7/IV znajdujemy obszerne streszczenie Danysza: Genezy energji psychicznej. Powiedziano tam: Jedna z nielicznych placówek, ratujących nas przed głodem książki wydała pracę, która zasługuje na bardzo baczną uwagę. Nim pojawi się obszerna recenzja z pod pióra specjalisty, pozwolimy sobie przytoczyć tu wyjątki z autoreferatu autora, konstruującego zarys naszej filozofji, opartej na biologji... Dzieło opierające chwiejność dociekań socjologicznych na ścisłym zupełnie gruncie biologji powinno wywołać ożywioną dyskusję.

Kurjer Łódzki r. 1923, nr. 25 z 27/I omawia wydawnictwo „O uczniu żołnierzu“, podając szereg imponujących cyfr, oraz przytaczając przypadki prawdziwego bohaterstwa i bezbrzeżnej miłości ojczyzny u najmłodszej generacji. Można mieć pełną nadzieję, że skoro ci młodociani wiekiem, a dorośli duchem, dojdą do pełni praw obywatelskich, popchną nasze państwo na nowe tory, oczyszczą ojczyznę naszą od brudu i zaniedbania, jak już raz uwolnili ją z ramion hydry bolszewickiej.

Kurjer Polski r. 1923, nr. 9 z 11/I poleca swym czytelnikom dzieło Michalskiego: Przyroda martwa Cz. II i Sosnowskiego: Geografja Polski. O podręczniku Sosnowskiego powiedziano, że jest wyjątkowo cennym ze względu na swe pedagogiczne walory, wydanie zaś określono jako staranne, opatrzone szeregiem mapek i ilustracji. — Nr. 23 z 25/I omawia „Prolegomena do mesjanizmu“ Hoene-Wrońskiego. Jedno z podstawowych dzieł znakomitego filozofa polskiego ukazało się, jak i poprzednie, w wysoce starannej i estetycznej szacie zewnętrznej, opatrzonej fac-similami karty tytułowej francuskiego wydania z r. 1842 (u Didot Frères), oraz karty z autografu Hoene-Wrońskiego. Tom pierwszy obejmuje wstęp o przeznaczeniu Francji, Niemiec i Rosji i część I-szą o warunkach podstawowych mesjanizmu. Wytknięto tu pewne braki techniczne, jak brak

spisu rzeczy, oraz niewłaściwy zwyczaj umieszczania not i uwag od wydawcy czy tłómacza na karcie tytułowej. — Nr. 28 z 30/I zajmuje się komisami Książnicy: Jotejki: Poziomem inteligencji uczniów gimnazjum niższego i Librachowej: Rozumowaniem dzieci. Obie prace określono jako bardzo ciekawe, przynoszące nowe ważne dane do dzisiejszych poglądów pedagogicznych. W nrze 45 z 16/II mamy recenzję dzieła Makarewicza: Przebudowa społeczna. Wedle recenzenta, nie jest to oczywiście książka polityczna, lecz jedno z tych naukowo-socjologicznych dzieł, które niezależnie od stopnia prawdziwości i pewności swych twierdzeń, nadają poglądom społeczno-politycznym podkład teoretyczny, sprzyjający wyrabianiu wytrawności sądów w stosunku do zagadnień politycznych. Ten sam numer rejestruje ks. Gadowskiego: Zarys historji kościoła katolickiego, Hoene-Wrońskiego: Prolegomena do mesjanizmu, Danysza: Genezę energji psychicznej omówiono w nrze 88 z 31/III konstatując, że jest to jedna z tych prac naukowych, które zdobyły uznanie w całym świecie i odznaczają się szczególnemi walorami twórczemi. Krótsze notatki poświęcono „Historji starożytnej“ cz. I Gebertów i „Geometrji“ Łomnickiego.

Kurjer Poznański r. 1923, nr. 3 z 5/I drukuje bardzo obszerny fejjeton o publikacji „O uczniu żołnierzu“. Autor (snaw.) kończy swe rozważania następująco: Więc słusznie uczyniono, poświęcając im tę wzruszającą książkę, która dla żywych ma być serdecznym upominkiem, dla poległych napisem na bezimiennej może mogile, pomnikiem, przed którym w niemym podziwie uklękną przyszłe pokolenia. — Nr. 44 z 24/II, w dłuższej notatce omawia Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli (komis Książnicy). Notatkę zakończono: Artykuły tak świetnego publicysty, jakim jest p. Zamorski, znajdą w całej Polsce, a szczególnie w Wielkopolsce głęboki oddźwięk. Istotnie najwyższy był czas, aby uderzyć na alarm i zwrócić społeczeństwu uwagę na ten kraj żyzny, a tak biedny i zniszczony i na cierpienia, jakie przechodziła tu ludność w Polsce mimo gorącego do niej przywiązania. I dlatego choć skromna jest szata i rozmiar książki p. Zamorskiego, to jednak walczy ona o wielką sprawę.

Kurjer Warszawski r. 1923, nr. 4 z 4/I wymienia nowości wydane przez Książnicę Polską, więc Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni, Góry: Podręcznik księgowości t. III i Makarewicza: Przebudowę społeczną. — Nr. 17 z 17/I wymienia Sosnowskiego: Geografję Polski opowiadając za autorem dzieje i cel powstania tej książki i koleje jakie nauka geografji Polski przechodziła pod żądami zaborców. — W nrze 22-im z 22/I znajdujemy krótsze notatki o Hoene-Wrońskiego: Prolegomenach do Mesjanizmu, Kisielewskiej: Dziejach Polski, Homolacsa: Kusym, oraz Przyrodzie i Technice. — O „Atlasie województwa łódzkiego“ umieszczono dłuższą wzmiankę w nrze 30 z 30/I. Omówiwszy treść atlasu, jego zalety i wielką pożyteczność, oraz zasługi Książnicy, zapowiada wydanie pogadanek krajoznawczych dla każdego województwa osobno. — Nr. 26 z 28/I zamieszcza siedmioszpaltowy feljeton pióra Z. Dębickiego o dziele „O uczniu żołnierzu“, opracowanem przez dra K. Konarskiego. Kończy się on następująco: Jakiż wniosek ostateczny po przeczytaniu książki? Oto że mamy piękny, może nawet wyjątkowo piękny materjał na wielki naród, na wielkie państwo. Ale narodowi temu potrzeba uczciwych i mądrych przewodników, a państwu rozważnych budowniczych. O jednych i drugich musimy prosić Boga. Inaczej jak pisał z goryczą ów rozumny chłopiec z gimnazjum Małachowskiego w Płocku „choroby społeczne zniszczą to, cośmy wywalczyli“. — Nr. 54 z 23/II przynosi wzmiankę o pięciu mapach ściennych E. Romera obejmujących Europę, Azję, Amerykę północną i południową, wreszcie obie półkule ziemi, z oznaczeniem granic politycznych państw, wedle wyników wielkiej wojny. Wydawnictwo to, wykonane pod względem graficznym wzorowo, odznaczające się przytem pod względem naukowym ścisłością, obok wielkiej przejrzystości wskutek nieprzeładowania map zbędnemi szczegółami, zasługuje na gorące poparcie i powinno być wprowadzone do wszystkich szkół naszych. — Jeśli wogóle prace E. Romera stanowią wielki krok naprzód w kartografji naszej — to mapy wyżej wymienione zaznaczają szczególnie postęp w tym kierunku. — W nrze 75 z 16/III znajdujemy bardzo obszerny i wyczerpujący artykuł o „Przeglądzie Humanistycznym“. Autor (Gbr.) mówi: Cicho, bez szumnych zapowiedzi wstępnych, rozpoczęto w roku ubiegłym wydawnictwo Przeglądu Humanistycznego... Już pierwszy zeszyt kwartalnika przyniósł szereg cennych rozpraw i przedstawił jasno, jakie właściwie cele przyświecają inicjatorom... Wydawnictwo przyjęła na swe barki Książnica Polska; w ten sposób istnienie dalsze czasopisma jest zapewnione. „Książnica“ spełniła swój obowiązek, teraz obowiązkiem nauczycieli jest poprzeć wydawnictwo; pod jego sztandarem powinni stanąć wszyscy w zwartym szeregu, przedewszystkiem ci którzy uznają, że zanikiem idei humanistycznej obniży się kultura narodowa, przekazana nam tak pięknie przez Maryckich,

Kochanowskich, Szymonowiczów. — Nr. 88 z 29/III rejestruje Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli (komis), nr. 89 z 30/III wzmiankuje o „Nowej granicy Polski na Wileńszczyźnie“ wydanej przez „Atlas“, w nrze 90 z 30/III polecono czytelnikom Góry: Zwięzły podręcznik księgowości i Chrzanowskiego: Turbiny parowe (komis Książnicy) W nrze 91 z 3/IV czytamy: Z pośród całego szeregu wydawnictw, któremi poprostu szafuje prowadzona równie żywotnie, jak umiejętnie i celowo Książnica Polska T. N. S. W. wyróżniają się następujące nowości: Platona: Protagoras, Wydżgi: Mickiewiczowskie 44, Szobera: Gramatyka języka polskiego, zeszyt I—II, Danysza: Geneza energji psychicznej, Kopczyńskiego: Szkice higjeniczno-wychowawcze t. II-gi, Zarzeckiego: Nauczanie matematyki początkowej i Ustawy o państwowej służbie cywilnej nauczycieli szkół średnich. O tej ostatniej napisano obszerniej w nrze 92 z 4/IV.

Łowiczanin r. 1923, z 9/III omawia miesięcznik „Przyroda i Technika“.

Mechanik r. 1923, nr. 7 z 1/IV recenzuje dzieło Chrzanowskiego: Turbiny parowe, znajdujace się na składzie głównym w Książnicy Polskiej. O dziele powiedziano: Książka ta nader starannie wydana wzbogaca naszą skromną dotychczas literaturę techniczną w dziale, który przez naszych uczonych był zaniedbany.

Młody Robotnik r. 1923, w nrze 1 z stycznia i 2 z lutego rejestruje długie kolumny wydawnictw Książnicy Polskiej.

Myśl Niepodległa r. 1923, nr. 646 z 3/III poleca czytelnikom szereg dzieł, wśród nich Góry: Zwięzły podręcznik księgowości, Pawłowskiego: Tablice matematyczne i t. d. z czasopism: Muzeum, Przyrodę i Technikę, oraz Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej i Atlasu.

Nasz Kurjer r. 1923, nr. 26 z 26/I publikuje ośmioszpaltowy artykuł dra Majera Balabana p. t. „Nauka o Polsce. (W świetle podręczników szkolnych“). Znaczna część artykułu poświęcona jest podręcznikowi Gruszeckiej-Nitschowej: Nauka o Polsce. Już raz zajmował się wymieniony dziennik podręcznikiem Gruszeckiej-Nitschowej w nrze 271 z 9/X 1922 r. (o czem obszerniej pisaliśmy w nrze pierwszym b. r. na str. 26—27). Dr. Balaban podniósł ponownie zarzut antysemityzmu i obskurantyzmu, a uwagi swe kończy: Jeśli nauka Konstytucji i nauka o Polsce współczesnej ma tak wyglądać, jak ją chce mieć pani Nitschowa i ci, którzy stają za nią, to wolą posłowie żydowscy wcale nie stawiać swego wniosku. Przeniesienie tego jadu również i do szkół powszechnych, „poruszenie tamże pewnych wybranych kwestji z myślą, aby na nich uczeń nabył polityki, wprawy w orjentowaniu się“, poderwie do reszty poczucie praworządności w naszem państwie i pogłębi jeszcze bardziej przepaść między narodami je zamieszkującymi“.

Nowa Reforma r. 1923, nr. 26 z 25/II zamieszcza notatkę o wydawnictwie „Preparandy nauczycielskie“, znajdującem się w Książnicy w komisowej sprzedaży. — W numerze 40 z 14/III ogłoszono konkurs na okładkę do książek szkolnych Książnicy Polskiej. — Nr. 47 z 22/III przynosi rejestr nowości. Mamy tam Danysza: Genezę energji psychicznej, Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni, Makarewicza: Przebudowę społeczną, Nitschowej: Podręcznik do nauki o Polsce, Kopczyńskiego: Szkice, Wydżgi: Mickiewiczowskie 44, Falskiego: Elementarz powiastkowy.

Ognisko r. 1922, nr. 15 z 20/XI przynosi ocenę Hoene-Wrońskiego: Filozofji pedagogji, oraz pisma Muzeum. — Numer 17—18 umieszcza notatkę o L. Zarzeckiego: Wstępie do pedagogji.

Polska Zbrojna r. 1923, nr. 9 z 10/I poświęca krótkie notatki następującym wydawnictwom Książnicy Polskiej: Makarewicz: Przebudowa społeczna, Mościcki: Pod znakiem Orła i Pogoni, Sosnowski: Geografja Polski, Gebertowie: Historja starożytna cz. I, Michalski: Przyroda martwa, Góra: Podręcznik księgowości. — Nr. 30 z 31/I wita „Przegląd Kartograficzny“, patrząc nań z fachowego punktu wojskowości polskiej. — Dłuższe wzmianki o wydawnictwach Książnicy znajdujemy w nrze 31 z 1/II. Omówiono tu Hoene-Wrońskiego: Prolegomena do Mesjanizmu I, Kisielewskiej: Dzieje Polski w obrazach, „Przyrodę i Technikę“, Homolacsa: Kusego, specjalną zaś uwagę poświęcono „Atlasowi krajoznawczemu województwa łódzkiego, w opracowaniu E. Romera i J. Jurczyńskiego. — Ostatnie nowości Książnicy Polskiej uwzględniono w nrze 61 z 3/III wymieniając „Ustawy i rozporządzenia dotyczące organizacji oświaty i szkolnictwa w Polsce“, Góry: Zwięzły podręcznik księgowości, Pawłowskiego: Tablice matematyczne, Łomnickiego: Geometrję, Szaroty: Drugą książkę do nauki francuskiego i inne.

Pomorzanin r. 1923, nr. 25 z 27/III rejestruje i podaje treść zeszytu 2-go „Przyrody i Techniki“.

Przegląd Leśny r. 1923, nr. 2 z 15/II omawia miesięcznik „Przyroda i Technika“.

Przegląd Wszechpolski r. 1922 nr. 2 z lutego publikuje obszerny elaborat prof. dra J. Czekanowskiego: Weinfelda: Rocznik Polski. „Ogłoszenie przez Weinfelda drugiego wydania — mówi on — a właściwie II tomu „Rocznika Polski" jest bezsprzecznie bardzo ważnem zdarzeniem w rozwoju naszych publikacyj statystycznych. Książka ta powinna się znaleść w bibljotece każdego, interesującego się rozwojem procesu odbudowy Polski współczesnej. Bez niej nie sposób krytycznie oceniać tego co nam daje nie tylko prasa codzienna, lecz i publikacje sprawom społecznym poświęcone. Gdy pierwsze wydanie, ogłoszone przez E. Romera i Weinfelda, dawało obraz Polski w ostatnich czasach okresu rozbiorów, wydanie II daje próbę zobrazowania stanu, Polski z pierwszych lat odzyskanego bytu niezależnego".

Przegląd Ziemiański r. 1923 nr. 7 z 17/II omawia ostatnie zeszyty „Przyrody i Techniki".

Robotnik r. 1923 w nrach 61 z 4/III, 78 z 21/III i 79 z 22/III ogranicza się do suchej rejestracji najnowszych wydawnictw Książnicy Polskiej.

Rodzina r. 1923 w nrze pierwszym streszcza pokrótce Śleczkowskiej (mylnie podano Steczkowska) Wśród dziejowej zawieruchy, a numer marcowy zajmuje się Dziejami Polski Kisielewskiej, konstatując, że książka ta jest cennym nabytkiem, zwłaszcza dla samouków.

Rolnik r. 1923 w nrze 8 z 25/II donosi o wyjściu z druku 2-go zeszytu Przyrody i Techniki, nr. 9 z 4/III omawia obszernie Browińskiego i Suchowiaka: Przewodnik do ćwiczeń z zakresu analizy chemicznej, podnosząc zalety tej pracy i pożyteczność jej zwłaszcza dla studentów medycyny, weterynarji, rolnictwa i przyrody. — Równie życzliwie oceniono w nrze 10 z 11/III Browińskiego: Ćwiczenia w chemji fizjologicznej i analizie miareczkowej.

Ruch Prawniczy i Ekonomiczny r. 1923, zesz. 2 zamieszcza na str. 286—287 wyczerpującą recenzję Weinfelda: Rocznika Polski, pióra M. Nadobnika.

Rzeczpospolita r. 1923 nr. 5 z 5/I rejestruje z wydawnictw Książnicy Polskiej: Gadowskiego: Małą biblijkę, Mihułowicza: Podręcznik arytmetyki i algebry. W nrze 8 z 9/I powiedziano o Makarewicza: Przebudowie społecznej, że książka ta jest cennym nabytkiem dla naszej nader ubogiej literatury, poświęconej zagadnieniom socjologji i filozofji społecznej. Nr. 17 z 18/I przynosi informację o publikacji: Ustawy i rozporządzenia dotyczące organizacji szkolnictwa w Polsce. — W nrze 49 z 13/II polecono czytelnikom Mościckiego: Pod znakiem Orła i Pogoni i Kisielewskiej: Dzieje Polski w obrazach. — Nr. 60 z 2/III zawiera notatkę o Pawłowskiego: Geografji dla klas wyższych i Geberta: Historji starożytnej. — W nrze 64 z 5/III wymieniono Góry: Zwięzły podręcznik księgowości i Pawłowskiego: Tablice matematyczne. — Nr. 64 z 6/III poleca czytelnikom Łomnickiego: Geometrję, Porębowicza: La connaisance suprème de Dante, a z komisów Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli.

Rzeczpospolita Spółdzielcza r. 1923 nr. 1-szy poświęca długą notatkę dziełu Gąsiorowskiego: Położenie i zadania stowarzyszeń spółdzielczych w dobie powojennej (komis Książnicy Polskiej). Książka ta wedle sprawozdawcy — szczególniej dla ludzi nie mogących korzystać ze źródeł zagranicznych, będzie miała bardzo poważne znaczenie. Napisana żywo, powinna wzbudzić największe zainteresowanie.

Słowo Polskie r 1923 w nrze 1 z 1/I zamieszcza bardzo obszerny rozbiór dzieła Makarewicza: Przebudowa społeczna. Sprawozdawca zaznacza, że całość napisana żywo i jasno, czyta się łatwo i szybko, pobudza do myślenia i porządkuje w umyśle czytelnika wiele zjawisk, na które dotąd patrzył, ale nie umiał ich sobie wyjaśnić ani uogólnić i sklasyfikować. — Ten sam numer omawia publikację „O uczniu żołnierzu" (komis Książnicy Polskiej). — Nry 22 z 22/I i 24 z 24/I omawiają czasopisma „Przyroda i Technika", „Muzeum" i „Przegląd Pedagogiczny". — Nr. 37 z 7/III wzmiankuje o Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli. — Notatkę o „Monsalwacie" Górskiego znajdujemy w nrze 48 z 18/III — Nr. 88 przynosi omówienia Platona: Protagorasa pióra St. Pilcha.

Słowo Pomorskie r. 1923, nr. 25 z 7/III poświęca dłuższy artykuł publikacji Zamorskiego: Z krainy ruin, tyfusu i niedoli.

Tygodnik Handlowy r. 1923, nr. 2 z 15/I zaznajamia swych czytelników z czasopismem „Przyroda i Technika" i gorąco je poleca.

Wiadomości Farmaceutyczne r. 1923, nr. 12 z 22/III zamieszczają bardzo życzliwą i pochlebną notatkę o Browińskiego i Suchowiaka: Przewodniku do ćwiczeń z zakresu analizy chemicznej.

Wiadomości Stałej Delegacji Polskich Zrzeszeń Technicznych r. 1923, nr. 5 z 15/III otwierają rubrykę poświęconą wydawnictwom Książnicy Polskiej. Uwzględniono tu Timoszenki: Wytrzymałość materjałów, Bartla: Geometrję wykreślną, Broniewskiego:

Zasady metalografji, Gaweckiego: Zasady mechaniki ogólnej, Żerańskiego: Słownik elektrotechniczny i Stadtmüllera: Słowniki: okrętowy i lotniczy.

Wiek Nowy r. 1923, nr, 6466 z 16/I recenzuje wydawnictwo „O uczniu żołnierzu" (komis Książnicy Polskiej).

Ziemia Sieradzka r. 1923, nr. 10 z 11/III zawiadamia o ukazaniu się na półkach księgarskich drugiego zeszytu „Przyrody i Techniki", oraz przytacza treść tego zeszytu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Ś. p. Aleksander Semkowicz. Dnia 2-go kwietnia b. r. zmarł we Lwowie Dr. Aleksander Semkowicz, długoletni profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, przez lat 20 dyrektor Bibljoteki Uniwersyteckiej, redaktor „Kwartalnika Historycznego", autor szeregu prac naukowych z dziedziny historji, że wymienimy tylko tak ważną i gruntowną rzecz jak „Rozbiór Historji Jana Długosza", autor podręczników historji dla szkół średnich. Długi szereg pokoleń młodzieży kształcił się na podręcznikach Semkowicza.

Zmarły sympatyzował bardzo z Książnicą Polską, cieszył się jej rozwojem i udzielał jej swego poparcia. Ostatnie — piąte z rzędu — wydanie „Dziejów powszechnych" Semkowicza ukazało się w r. 1922 i pomimo że dostosowane było do dawnych planów, cieszy się do dziś wzięciem jako lektura uzupełniająca.

Cześć pamięci wielkiego uczonego i wybitnego a zamiłowanego pedagoga.

Z posiedzeń Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej. Posiedzenie Rady Nadzorczej Książnicy odbyło się dnia 18. kwietnia 1923 pod przewodnictwem Prof. Romera.

1) Zatwierdzono zamknięcie rachunków za r. 1922 i ustalono porządek dzienny Walnego Zgromadzenia.

2) Przyjęto bilans surowy z 31 marca 1923, przyczem Dyrektor Dr. Piątek przedłożył szczegółowe dane statystyczne co do obrotów, w porównaniu z miesiącami i latami poprzednimi.

3) Zatwierdzono tekst sprawozdania rocznego.

4) Przyjęto sprawozdanie z produkcji, sprzedaży i z budowy.

5) Uchwalono kilkanaście nowych wydawnictw.

Wysokie odznaczenie Prezesa Rady Nadzorczej „Książnicy" za dzieła wydane przez „Książnicę". Towarzystwo geograficzne w Paryżu przyznało Prof. E. Romerowi za jego prace geograficzne i kartograficzne złoty medal nagrody Eug. Gallois. — Medal ten zostanie wręczony Prof. Romerowi podczas uroczystego posiedzenia Towarzystwa geograficznego w Paryżu w drugiej połowie maja br.

Włosi o „Roczniku Polski" Weinfelda. W „Giornale degli economisti e rivista di statistica" Roma, r. 1923, nr. 2 z lutego, znajdujemy następującą wiadomość:

Weinfeld I. Annuario della Polonia, 1922, Varsavia 1922. Per iniziativa del Ministero degli Esteri è stata preparata la seconda edizione dell Annuario polacco pubblicato al principio del 1917. — Redatto in francese, ricco di informazioni chiare e recenti sullo stato politico, economico, sociale della Polonia. il volumetto costituisce per la nazione polacca un utile mezzo di propaganda presso i paesi stranieri. (Z inicjatywy Ministerstwa spraw zagranicznych przygotowano drugie wydanie „Rocznika Polski" o głoszonego z początkiem r. 1917. Zredagowany w języku francuskim, bogaty w informacje, jasne i najnowsze o stanie politycznym, ekonomicznym, socjalnym Polski, tomik ten stanowi dla narodu polskiego pożyteczny środek propagandy w krajach zagranicznych).

Hojny dar. Prof. dr. Jan Danysz, kierownik wydziału Instytutu Pasteura w Paryżu, ofiarował z przypadającego mu honorarjum autorskiego za pracę „Geneza energji psychicznej" kwotę 7,200.000 (siedm miljonów dwieście tysięcy) marek polskich na cele Towarzystwa wzajem. pomocy medyków Wszechnicy Lwowskiej. Vivat sequens!

Działalność filantropijna „Książnicy Polskiej". Z szeregu podziękowań otrzymanych przez Książnicę Polską od różnych instytucyj naukowych, pedagogicznych czy filantropijnych wymienimy list dziękczynny od Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie za dar książkowy ofiarowany Kołu Opieki nad Marynarzami, następnie podziękowanie dyrekcji Liceum żeńskiego w Mysłowicach, za książki nadesłane dla polskich dzieci Górnego Śląska i także podziękowanie od Zjednoczenia Młodzieży Robotniczej „Powiśle" w Warszawie.

Sprostowanie. W ostatnim numerze „Przeglądu Wydawnictw Książnicy Polskiej i Atlasu" wkradła się pomyłka. Tytuł bowiem podręcznika niemieckiego brzmi: Jakóbiec i Leonhard: Deutschland und die Deutschen, I. Theil, dla V kl. gimn., a nie: „Leonhard: Trzecia książka do nauki języka niemieckiego", jak mylnie podano.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU

Już w czasie druku niniejszego numeru pisma wyszedł szereg wydawnictw, o których podajemy narazie tylko dane bibljograficzne, zastrzegając sobie szersze omówienie tych publikacji w następnym numerze.

Cicero M. T. *Wybór z pism filozoficznych.* Ułożył Jan Szczepański Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafja" we Lwowie. MCMXXIII. 8⁰, str. XXIX+3 nlb+ +136.

Gralewski Jan ks. *Nauczanie religji rzymsko-katolickiej* w oddziale 1. 2. 3. 4. szkół powszechnych niżej zorganizowanych i w klasie drugiej (Cz. I.) oraz w klasie drugiej (Cz. II) szkół powszechnych wyżej zorganizowanych. Odbitka z czasopisma „Szkoła Powszechna". Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Drukarnia Rolnicza w Warszawie. 1923, 8⁰, str. 21+3 nlb.

Łempicki Zygmunt dr. prof. uniw. warszawskiego. *Renesans — Oświecenie — Romantyzm.* Warszawa-Lwów. Książnica Polska T. N. S. W. Druk. Art. K. Kopytowski i Ska w Warszawie. 1923, 8⁰, str. V+1 nlb+235+ +1 nlb.

Ovidius P. N. *Wiązanka wierszy Owidjusza* z dodatkiem wybranych elegij Tibulla i Propercjusza. Opracował Tadeusz Sinko, prof. Uniw. Jagiellońskiego. Wydanie piąte z 10 ilustracjami. Lwów—Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafja" we Lwowie. MCMXXIII. 8⁰, str. XXVIII+201+3 nlb.

Polska Współczesna. Pawłowski Stanisław dr. prof. uniw. poznańskiego. Geografja Polityczna. — Bystroń Jan Stanisław dr. prof. uniwersytetu poznańskiego. Kultura duchowa. — Peretiatkowicz Antoni, dr. prof. uniwersytetu poznańskiego: Wiadomości prawno-polityczne. Lwów-Warszawa, Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarkim „Grafja" we Lwowie. 1923. 8⁰, str. VIII+173+3 nlb.

Szczepański Zdzisław dr. med., adjunkt I Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Warsz. *Podręcznik badań chemicznych, drobnowidowych i bakterjologicznych przy łóżku chorego.* Dla studentów i lekarzy. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Z drukarni Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie. 1923, 8⁰, str. XVI+136+tabl. (I—III. Wydawnictwa Lekarskie Książnicy Polskiej T. N. S. W.).

Wojciechowski Konstanty. *Wypisy polskie dla szkół średnich.* Tom V (na klasę piątą). Wydanie II. (Wypisów F. Próchnickiego i K. Wojciechowskiego tomu V, wydanie VII) Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafja" we Lwowie. 1923. 8⁰, str. 4 nlb+ +280.

Katalog wydawnictw Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Lwów-Warszawa. Książnica Polska T. N. S. W. Odbito w zakładzie drukarskim „Grafja" we Lwowie. MCMXXIII. 8⁰, str. 112.

WYDAWNICTWO I NAKŁAD „KSIĄŻNICY POLSKIEJ" TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
REDAKTORZY: DR JAN PIĄTEK I EMIL ŻYCHIEWICZ. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY EMIL ŻYCHIEWICZ
ZAKŁAD DRUKARSKI „GRAFJA", LWÓW, CHORĄŻCZYZNA 27